

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest nagłówek numeru wieczornego. Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszt ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 3.

Dnia: Teodila Biskupa.
Poniedziałek: Witalisa M. i Pawła W.
Wtorek: Piotra Męz.
Środa: Katarzyny Seneńskiej P.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44.

Zachód 7 13.

Długość dnia godzin 14 minut 29.

Przybyło 6 51.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 23 w.

Zachód 3 36 c.

Wysokość wody na rzecze Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 6.

Cena ogłoszeń:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18.

Czwartek: Filipa i Jakóba Apost.

Piątek: Zygmunta Kr. i Atanazego B.

Sobota: Znał. S. Krzyż i Aleksandra.

Niedziela: Florjana Męz.

Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano. Następnym numer „Kurjera” wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników spółki zjednoczonych stolarzy warszawskich. (Lokal magazynu spółki—Tłomackie nr 1.)

Koncert: Na budowę gmachu dla warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych koncert i żywe obrazki. (Sala teatru wielkiego—godzina 1 w południe.)

Widowiska: Teatr wielki: „Meluzyna”;—Teatr rozmaitości: „Preludjum Szopena” i „Rozwiedźmy się”;—Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Zemsta nietoperza”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Zebranie ogólne akcjonariuszów

Banku dyskontowego warszawskiego.

Przedmiotem obrad zebrania, które odbyło się w dniu wczorajszym o godzinie 2-ej w południe było przedstawienie sprawozdania z działalności banku w r. 1883-im, oraz wybór trzech członków rady na miejsce kolejną wychodzących z kadencji.

Ze sprawozdania rozdanego w drukowanej broszurze wyjmujemy najważniejsze cyfry.

Całkowity obrót kapitału ze wszystkich czynności banku w ciągu r. 1883-go wynosił rs. 267,802,678 kop. 68.

Zdykontowano w ciągu roku w banku 14,199 weksli miejscowych na sumę rs. 10,327,705 kop. 69, zamiejscowych w walucie krajowej na sumę rs. 945,866 kop. 79.

Bank udzielił pożyczek na zastaw papierów publicznych 468 na sumę rs. 470,010 kop. 37, na zastaw towarów, kwitów towarzystw transportowych i t. p. rs. 2,887,432 kop. 64.

Weksli zagranicznych nabył bank za 12,408,505 rs. 19 kop.

Na rachunki przekazowe wpłynęło w ciągu roku rs. 6,076,070 kop. 39. Z dniem 31-y grudnia r. 1883-go pozostawało na tychże rachunkach wkładów płatnych za okazaniem rs. 150,313 kop. 83, za 7-dniowym wypowiedzeniem rs. 251,499 kop. 11. Od pierwszych bank płacił 3 i 3½%, od drugich 4%.

Złożone na lokacji w ciągu roku kapitały wyniosły ogólną sumę 5,369,450 rs. 61 kop. Z tych po potrąceniu zwrotów z dniem 31-y grudnia pozostawało na lokacji bezterminowej — 117,688 rs., trzymiesięcznej 750,860, od 3 miesięcy do roku 792,183, rocznej lub dłuższej 686,372 rs. 77 kop. — czyli razem 2,347,103 rs. 77 kop. Bank płacił od pierwszych 3% od drugich 3 i 3½%, od trzecich 3½, 4 i 4½%, wreszcie od ostatnich 5 i 5½%.

Kapitał rezerwowi wynosi wraz z dołączeniami według wymagań ustawy z czynności r. 1883-go 222,589 rs. 88 kop.

Zysk ogólny 400,395 rs. 33 kop., z którego po potrąceniu kosztów handlowych, procentów, amortyzacji, wsparć — wreszcie protestowanych zobowiązań (12,004 rs. 18 kop.) i zarezerwowania 9,000 rs. na możliwe jeszcze straty na dyskontowanych wekslach, pozostało do podziału 241,629 rs. 32 kop. Z tej jeszcze cyfry poczyniwszy przepisane przez ustawę potrącenia rozdzielono pomiędzy akcjonariuszów 192,000 rs. udzielać po 24 rs. od akcji 250 rublowej, czyli 9¾%. Sumę 2,463 rs. 79 kop. przeniesiono na rok następny.

Prezes rady Banku p. Mieczysław Epstein obrany jednogłośnie przewodniczącym ogólnemu zebraniu, na którym obecnych było 44-ch członków mających prawo do 58 głosów i reprezentujących 1,996 akcji, zaprosiwszy na asesorów pp. Krzywoszewskiego i Wysockiego, oraz na sekretarza p. Majewskiego — w krótkim przemówieniu wspominał o kryzysie, jaki handel i przemysł krajowy przechodzi w końcu r. 1883-go i na początku bieżącego i wykazał solidność operacji banku, której dowodem są tak małe

jak wyżej wspomniane straty — przy tych znacznych usługach, jakie na tem polu Bank oddaje.

Sprawozdanie i rozdział zysków bezopornie zatwierdzono.

Wychodzących członków rady pp. Jana Zawiszę, Stanisława Zawadzkiego i Jerzego Epsteina na propozycję rady do pełnienia tych obowiązków i na następną kadencję przez akklamację powołano.

W końcu przewodniczący przedstawił ogólnemu zebraniu wniosek jednego z akcjonariuszów o udzielenie zapomogi jednorazowej Towarzystwu dobroczynności.

Po krótkich debatach upoważniono zarząd do wypłacenia na ten cel sumy rs. 500.

J. Wł.

Z sali odczytów.

Przecznica nasze co do zbytnej szczupłości ram w stosunku do bogactwa treści odczytów Włodzimierza Spasowicza, sprawdziły się wczoraj niestety!

Okazało się, że dla wyczerpania całkowitego materiału użytego do studjów nad Byronem i byronizmem byłaby potrzebna przynajmniej jedna jeszcze prelekcja.

Bez niej rzecz mogła być wprowadzić biograficznie zaokrągloną i objąć życie „opęty”, ale nie pomieszczyć się w tych granicach najznakomitszy, najfenialniejszy poemat Byrona... „Don Juan”.

Większą część ostatniego odczytu zajęło przedstawienie stosunku poety do żony i rozpatrzenie, jak się prelegent wyraził, „akt procesu separacyjnego”.

Badając tę sprawę, która tak zaszkodziła pamięci obojga małżonków — prelegent oparł się głównie na książce Jeaffresona. Stosunek obojga Byronów rozebrany przedmiotowo, wykazał winy wspólne: ze strony męża gwałtowność temperamentu, demoniczne fantazje, cygańskie porywy, ze strony żony

zika. I cóż pan robisz? Dotykasz palcem. A co pan słyszysz w bramie? To pan słyszysz, że dzwoni...

— Albo jeszcze — wtrącił ktoś inny — usłyszysz od stróża: „żeby cię choroba zatłukła”.

— Albo i tak — potwierdził słusarz. — A zawsze staję na mojem, że pan możesz na jednym końcu druta robić co innego, a elektryka na drugim końcu zrobi co innego... Pan dotkniesz, a ona zadzwoni; pan pokręci, a ona zaświeci.

— Pan na jednym końcu pożyczysz pieniędzy, a na drugim zaaresztują panu pensję — dodał inny głos.

Zdanie to, nie wiadomo z jakiego powodu, głęboko dotknęło głównego oratora. Już obaj panowie, wsadziwszy ręce w kieszenie, zaczęli trząść się łokciami, krzycząc: „co, spróbuj!... no, zacznij pierwszy!” gdy, interwencja siły wyższej, skłoniła ich do zaniechania działań stanowczych. Skutkiem czego tłum rozbiegł się nie nauczony, ani przekonany.

Wychodzą u nas „Książeczki dziesięciogroszowe” pod tytułami: „Nauka rachunków”, „Historja Michałka Ryby”, który z biednego chłopca wyszedł na doktora i „Ziarno soli” objaśniająca: z kąd się sól bierze i do czego służy?

Byłoby pożądanem, aby w liczbie owych tanich i rzeczywicie popularnych dziełek, znalazły się broszury o „Ciepł” i o „Elektryczności”, wyjaśniające w sposób przystępny: z kąd ludzie biorą te dwa potężne działacze dzisiejszej cywilizacji, czem się one od siebie różnią i jakie z nich są pożytki?

Wówczas, przypatrujący się latarniom elektrycznym, nie potrzebowaliby spierać się o „nowy gatunek oleju, który przechodzi do lamp po drutach”, ani wątpić, że istotnie są przyrządy, w których „na jednym końcu druta kręcisz, a na drugim świeci”.

Drugim faktem równie do pewnego stopnia znanym, a wciąż pociągającym słuchaczy, są odczyty profesora Spasowicza.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Same nowości. — Lampy elektryczne. — Odczyty profesora Spasowicza. — Nasza szwaczka i włoska kwiaciarka. — Kulturtreger. — Narodowa choroba i międzynarodowy tryumf wełnianej spódniczki.

Tydzień miniony odznaczył się kilkoma nowościami, które publiczność wprawdzie spotykała i dawniej, lecz jeszcze nie oswoiła się z niemi.

Na ulicy Marszałkowskiej zajaśniały dwie latarnie elektryczne. Ten rodzaj światła już był u nas przy wystawie obrazów Ungra. Pokazuje się jednak, że jest jeszcze dla Warszawy faktem niezwykłym, ponieważ pod jasne oświeconemi latarniami gromadziło się tylu widzów, iż władze, czuwające nad spokojem i bezpieczeństwem miasta, musiały chwycić się środków energicznych. Zupełnie jak wówczas, kiedy równie gęsty tłum ciekawych zbierał się na rogu Złotej, pode drzwiami instytutu położniczego, aby zobaczyć — węża, który trzy dni, bez zakrzuszenia się, ssal kobietę...

Właśnie kilka dni temu, prawie w tem samem miejscu, stała gromada ludowych filozofów, którzy, widząc skutki elektryczności, radzi byli zgłębić przyczyny.

— Zawsze mówiłem — twierdził stary mieszczanin — że muszę wrócić dawne czasy. I tak jest. Kilkadziesiąt lat temu skasowali latarnie olejne, a dziś, patrzcie, napowrót je stawiają.

— No, latarnie to jakby dawne olejne, ale w nich nie olej świeci, tylko elektryka — zauważył ktoś z tłumu.

— Wszystko jedno. Elektryka — to nowy gatunek oleju.

— A dlaczego niema rezerwoaru w lampie?

— Bo rezerwoar jest na podwórzu za restauracją, a ztamtąd olej pędzą do lampy po drutach.

— Coś on iże ten stary — odezwał się słusarz do sąsiada. — Widziałem ja ten interes, ale oleju nie było, chyba w panewkach. W tej kamienicy jest taki walec, jak cepy w młocarni, a maszyna parowa kręci nim. I mówię panu, kiedy tam kręca, to tu świeci, a jak tam ustanie, to tu ciemno.

— Eel... nie zawracajbis pan... Zakręć że pan czem tak, żeby zaświecił...

— Nie byleś pan w dobrym terminie — wtrącił trzeci głos — bo byś pamiętał, że jak majster, albo i czeladnik pokręci cię za lebę, to w ślipiach wnet zapala się latarnie.

— Prawdę mówię — odezwało się kilka głosów. Słusarz znowu zabrał głos zwracając się do opoenta.

— Widać żeś pan prosty człowiek i niedawno w Warszawie mieszkający, kiedyś nie słyszał co wyrabia elektryka. Ja znam się z tem, bo ja robię na kolei. A pan wiesz, że jak w telegrafie, tu na naszej stacji, ruszy telegrafista mosięzną klamką, to w Skierniewicach, albo nawet i w Granicy, taka sama klamka kołaczę i pisze znaki? A przez co?... Przez elektrykę. A pan wiesz, że pan możesz tu, na Marszałkowskiej gadać w skrzynkę, a usłyszają pana w ratuszu?

— A przez co?... Przez drut i przez elektrykę.

— No to gada, ale nie świeci — odezwał się opoent.

— Jeden djabeł.

— Właśnie że nieprawda, bo kiedy pan raszasz klamką na stacji, albo gadasz w skrzynkę, to na drugim końcu także tylko rusza klamką, albo gada. Zatem elektryka na obu końcach drutu może robić jedno i to samo, ale nie co innego.

— Co pan wiesz i baś! Pójdź pan do bramy, gdzie jest dzwonek elektryczny i dotknij palcem gu-

ciasnotę poglądów, oschłość charakteru, purytański upór. W obojgu było mnóstwo stron szlachetnych, ale pod wpływem niezgodności usposobień i jędrzącego się z tego powodu stosunku zle strony przemo-gły i popchnęły później Byrona do mszczenia się na żonie wierszami, do wypierania się miłości dla niej nawet w pierwszych chwilach związku, żonę zaś do rzucenia na męża tak potwornych potwarzy jak o-skarżenie o kazirodce uczucie dla przyrodniej siostry.

Z temi monstrualnymi plotkami rozsianymi dru-kiem przez panią Beecher-Stowe pod formą slyn-nych „zwierzeń” załatwił się krótko prelegent na-piętnowawszy je mianem absolutnego fałszu, dłuż-sze wzmianki poświęcił mówca związkowi poety z panną Clarmont w Szwajcarii i z hrabiną Guiccioli w Wenecji i Rawennie.

Mało stosunkowo czasu zostało na rozbiór twórczości poetyckiej Byrona w tym okresie dojrzałości. Prelegent analizował „Manfreda”, „Foscarych” i „Kainę” i dłużej zatrzymał się tylko na ostatnim poemacie dramatycznym. Nie pójdziemy na ten raz za prof. Spasowiczem, zostawiając to sobie do obszerniejszego z jego odczytów sprawozdania.

Zredukowanie wyprawy greckiej Byrona do po-budek przeważnie osobistej prywatnej natury nie wydaje nam się dość usprawiedliwionem psycholo-gicznie; chwila ta w życiu Byrona, jak wiele innych potrzebuje jeszcze wyjaśnienia.

Zatem przewidywalimy przy końcu dwugodzin-nego blisko odczytu, iż prelegent będzie musiał po-minać „Don Juana” i nie dotknie nawet wpływu Byrona na naszych poetów—jakoż sam to oznajmił prof. Spasowicz, odkładając ciąg dalszy do „przy-szłości”.

Oby ta przyszłość jaknajrychlej nastąpiła, a tym-czasem terazniejszość składa mu najszczerzą po-dziękę za prawdziwą umysłową ucztę.

W. B.

Kwestja... frakowa.

Dziwnego wrażenia doznałby bezwątpienia nieho-szczek z minionych wieków, gdyby zmartwychwstawszy znalazł się przypadkiem na jakimkolwiek balu lub dy-styngowanym wieczorku naszych czasów...

Oglądałby się on bowiem daremnie, szukając brzyd-kiej połowy rodzaju ludzkiego.

Gdzież są owe butne postacie ubiegłych stuleci, poru-szające się pewno, zamasyście, podkrecające z fantazją węża, olśniewające oko widza różnobarwnością swoich ubrań?

Gdzie gładcy, elegancy kawalerowie francuscy, to-nący w jedwabkach i koronkach, lub błyszczący panowie wschodniej Europy?

Kobiety zachwyciłyby go tak samo, jak niewiasty je-

Kto słyszy jego wymowę niewykwiśniętą, zająkli-wą, ten od razu pozna, że tu nie biorą ludzi na melodję słowa. Co więcej, nasza publiczność przy-wykła słuchać czterdziestu tematów na jednym od-czycie, nie zaś jednego tematu na czterech odczy-tach, więc i to powinno ją odstręczać od prof. Spasowicza.

Powie kto, a — publiczność chodzi na odczyty dla ich treści. Oczywiście bajka, choćby dla tego, że z podobnym nawalem materiałów, jakie spotykamy na odczytach Spasowicza, nie mogą dać sobie rady najbieglejsi i wcale ukształceni sprawozdawcy. Jak-ież więc szczegóły może wynieść przeciętny słu-chacz, któremu — naprzód nie pomaga erudycja, a powtóre — przeszkadzają sąsiadki z prawej strony, z lewej strony, z poprzednich rzędów i z następnych rzędów. Człowiek słucha, patrzy i w rezultacie nie wie, czy szlachetne rysy, przezroczyście cerę i czarne oczy z długimi rzęsami miał Byron, czy — siedząca naprzeciw dama?

Cóż więc pociąga w tych odczytach występkanych i przeładowanych? Oto — nowy człowiek i nowy prad. Istotnie krytykę Spasowicza, w naszych sto-sunkach umysłowych, porównać można do otworze-nia okna w dusznym pokoju. Nie jesteśmy wsta-nie ani wyliczyć fal, które w nas uderzają, ani ich odróżnić, ani spamiętać, ale — czujemy świeży po-wiew.

Panująca u nas krytyka polega na tem, że krytyk bierze dzieło i — opowiada: co w tem dziele, jemu sa-memu podoba się, albo nie podoba? a następnie, za pomocą rozmaitych sztuk wymowy i stylu, usiłuje narzucić słuchaczowi swoje opinie. To jest ładne i wielkie, a to jest brzydkie i małe; to jest wzniosłe, a tamto wstrętne; to jest arcydzieło, tamto niedolę-żna kompilacja.

W tym systemie, krytyk, jest podobny do wiel-kiego pana, który raczy między tłumem przejeżdżać się swoją własną karetą i obryzgiwać widzów swe-mi własnymi poglądami. Ale poglądy te, biedny

go czasów, wdziękiem ruchów i poezją tualet, ale męż-czyźni?...

Zamiast swoich wnuków, zobaczyłby jakieś sztywne postacie, ubrane w dziwną czarną kamizelkę, nazwa-ną frakiem. W figurach tych nie znalazłby ani jednej miękkiej, okrągłej, falistej linii. Wysoki, prosty cy-linder, sprzęt bez gustu na głowie, podobny do kolumny, długi, spiczasty, luźno na grzbiecie wiszący frak, będą-cy raczej przedrzeźnieniem sukni i dalsza, spodnia część ubrania, bez smaku, zamieniająca drugą połowę ciała na jakieś dwa patyczki, pomalowane na czarno. Oto strój wizytowy mężczyzny od lat przeszło czterdziestu...

Moda należy także do rysów charakterystycznych pe-wnego czasu. Jesteśmy dziś wszyscy praktyczni, trze-źwi, pozytywni... Kolej żelazne, telegrafy, telefony zniosły wszelką odległość, a utrudniona walka o byt zrównała daleko szybciej i skuteczniej różne stany i wy-obrażenia, aniżeli rewolucje polityczne i literackie.

Chodzi nam dziś jedynie o pośpiech, o taniotę i wy-godę. Nie dbamy o poezję życia, o kwiaty i ozdoby, o barwy i wonie.

Tym naszym gustom odpowiada najwięcej czarny ko-lor i jednostajność ubrania, nie zabierająca nam wiele czasu. Kładziemy na siebie tużurek lub frak, jakiś ko-nierzyk, mankiety, bierzemy rękawiczki i oto strój gotowy. Praktyczność naszych czasów zabiła w mężczyźnie zmysł do piękna, do barw i okrągłych artystyczniejszych linii. Tylko kobiety są dotąd przedstawicielka-mi żywej poezji.

Nie ulega wątpliwości, iż dziwna forma fraka jest daleko wygodniejsza aniżeli buflaste, sute ubrania cza-sów dawniejszych. Zwłaszcza na koniu zawadza przed-nia część tużurka, dlatego nie dziwimy się wcale kawa-lerzyście, gdy odwija polę munduru, zapinając je pod-czas jazdy na guziczki, aby mu nie przeszkadzały. Lecz salon, to nie miejsce mustry, lub pole bitwy... Wymó-wka: „nie ma lżejszego, więc przyjemniejszego ubrania nad frak”, nie wytrzymuje krytyki, bo chyba nie dźwi-gamy na sobie ciężarów, a nie „osłabiliśmy” przecież tak dalece, abyśmy nie mogli unieść choćby jeszcze z dwóch łokci sukna. Pradkowie nasi chodzili w żelazie, a nie skarżyli się...

Już oddawna odbywa się opozycja przeciw czarnemu frakowi. Tu i ówdzie sarkają ludziska, nikt jednak nie ma odwagi być pierwszym, bo moda, choćby najmie-szniejsza, bywa władniejszą despotką od kodeksów kar-nych. Dopiero w najnowszych czasach nawołują sami krawcy do rewolucji. Wiedeńscy i paryscy mistrzowie jeśli można wierzyć doniesieniom (a nawet traktatom) *Press*, *Figaro* i innych pism, myślą podobno nad no-wym ubraniem wizytowym dla mężczyzny, polecając tym-czasem zmianę barwy, z czarnej na czerwoną.

Frak czarny ma ustąpić miejsca — czerwonemu... Zna-czyłoby to: wyglądaliśmy dotąd jak grabarze lub komi-niarze, a mamy być odąd podobnymi do „pokazujących sztuki”. Zmiana barwy nie wystarczy. Panowie kra-wcy powinni wymyślić inną, przyzwoitszą, estetyczniej-

widzu, musisz polykać ze czcig, udając, że bardzo ci smakują, gdyż w przeciwnym razie zarzucą ci „brak smaku”.

Tym sposobem z krytyki robi się naczynie do-gmatu, z kąd płyną zdania, w które pod utratą czci wierzyć musimy. W kilkanaście lat przychodzi za-łożyciel nowej wiary, twórca nowych dogmatów, niekiedy wprost przeciwnych dawnym. Ale, ponie-waż i on stał się modnym, więc dawna wiara idzie na Pościejów, a jej miejsce zajmują nowi bogowie, nowe zachwyty i wykrzykniki, nowy „dobry i sub-telny smak”.

Krytyka Spasowicza jest zupełnie inna. Język jego jest prosty, ponieważ autor nie ma zamiaru grać na uczuciach i wyobraźni widzów. Słyszymy o Rousseau, Chateaubriandzie, Byronie, o ich dzie-łach, temperamentach, naturze umysłu, nawet o ich cielesnej konstytucji i ich rodzinach, ale — ani sło-wa o tem: co się krytykowi podoba albo nie podoba? On swoje opanowanie zostawił w domu, na mównicę zaś przynosi utwory, które wielki wpływ wywarły i wskazują: z czego one urodziły się, jak rozwijały się i dlaczego tak głęboko poruszyły współczesną publiczność?

Słuchacz może zachwycać się, albo pogardzać Don Juanem, może płakać nad Rénem i śmiać się z Wertera, wszystko na własny rachunek. Nikt mu nie narzuca ani „wytrawnego sądu” ani „subtelności smaku”. Krytyk bowiem wyrzekł się roli przekup-ki, która zachwala pomarańcze dlatego, że są słod-kie, a gardzi kartoflami dlatego, że są cierpkie. On wie, że i pomarańcze i kartofle przydadzą się ludz-kości i, zostawiwszy jedzącym kwestję „smaku”, podaje ogólne wskazówki hodowli jednych i dru-gich roślin, jak uczony ogrodnik.

Gdy onego czasu krytyk pierwszy raz u nas prze-mówił, ludzie przywykli do nadzwyczajnych fraze-sów, zlekli się jakichś podstępnych machinacji.

— Co to jest?... Po jakimu on mówi?... To

szą, powiedzmy wprost, poważniejszą formę, jeśli chce przeprowadzić w tym kierunku rzeczywiście reformę.

Sama jednak okoliczność, iż się frak czarny nareszcie sprzykrzył, wróży o zmianie mody przyszłości na le-psze...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

== Najwyższy rozkaz do ministra finansów poleca nową emisję konsolidowanych obligacji rosyjskich dróg żelaznych, dla powrócenia skarbowi państwa sum wydatkowanych na rosyjskie drogi żelazne o-ras na koszt dalszej budowy potrzebnych państwa linii kolejowych. Z mających się wypuścić o-bligacji rozkaz poleca użyć: na drogę żelazną sy-beryjską rs. 3,488,372, na jekateryneńską 3,488,372, na baskunczańską 348,837, na jekaterynbursko-ti-meńską 1,511,628, na moskiewsko-mikolajewską 320,465, na tambowsko-saratowską 169,744, na u-ralską 884,352, na moskiewsko-brzeską 500,705, na na doniecką 1,186,488, na orłowsko-griaską 204,424, na putilowską 243,091, na libawsko-romeńską 1,251,165, i dla towarzystwa dróg żelaznych poł-wdniowo-zachodnich 1,402,236. Amortyzacja obliga-cyj odbędzie się w ciągu lat 81, poczynając od dnia 19-go kwietnia r. 1885-go przez coroczne losowanie w Petersburgu, na który to cel ustanawia się spe-cjalny kapitał amortyzacyjny. Obligacje uwalnia-ją się na wieczne czasy od wszelkiego podatku.

== Budowa prywatnych mostów z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych pędzi ma, jeżeli tylko korzysta z nich kto więcej, oprócz właścicieli gruntów, dozorowi komisji budowlanych powiatowych.

== Wkrótce podobno wydane zostanie rozporzą-dzenie pozwalające każdemu zbierania w lasach rządowych grzybów i jagód; dotąd wymagane były oddzielne na to pozwolenia, z czego przy bardzo małej dla skarbu korzyści wytwarzało się mnóstwo procesów wielce dla właścicieli nieżyliwych.

== Wywóz koni z Królestwa Polskiego do Prus coraz bardziej wzrasta. W Bydgoszczy zawiązały się formalne agencje ułatwiające zakup rosnących koni wojskowej miary. W tych dniach kolejka bydgo-ską wywieziono znaczną partję przychowku na-szych stadnin. Ceny doskonałe.

== W sprawie opuszczenia przez wojsko i prze-jęcia przez magistrat koszar mirowskich, rozpoczęła się wymiana korespondencji pomiędzy władzami wojskowymi i miejskimi; nowe koszary na rogu ulic Ciepłej i Grzybowskiej dla dywizjonu konnego i na Krochmalnej dla komendy polowej żandarmerji są już gotowe.

== W dniu jutrzejszym odbędzie się w magistracie trzy liczące, a mianowicie: na wykonanie robót

człowiek, który „w nie nie wierzy i nie nie ko-cha...”

Dopiero kiedy minął pierwszy popłoch, zaczęto domyślać się, że u nas największą nadzwyczajno-scią — jest znajomość tego o czem się mówi, ład w myśleniu i prostota w wypowiedzianiu. I to dziś ciągnie na odczyty prof. Spasowicza.

Następna nowość, także znana, stanowi pewna szwaczka, która umarła z głodu. Pani zapytała gdzie?... Tu, w Warszawie.

Utrzymywała matkę i zarabiała 12 rs. miesięcznie, naturalnie z szejca. Gdyby z nierządu, mogłaby zarobić 120 rs. miesięcznie i utrzymywać, zamiast jednej prawdziwej, kilka sztucznych matek.

Z owych 12 rs. urwano jej w ostatnim miesiącu sześć. Dziewczyna zaożęła karmić się chlebem, no-i umarła, zgodnie z zasadami fizjologii, które opie-wają, że człowiek, oprócz chleba, powinien jeszcze jadać mięso, mleko itd.

Nie myślę się rozczulać nad dolą tej niebogi, ro-zumiejąc, że śmierć z głodu, w ciągu kilku dni, jest dobrym interesem dla człowieka, skazanego na u-mieranie z głodu przez kilka, czy kilkanaście lat. Trafili tu jednak szczególnie wypadek.

W tym samym czasie, kiedy dogorywała szwa-czka, doniosły dzienniki, że do Warszawy przybyła aż z Włoch kwaciarka z matką i rodziną. Nie ma ona przecie zamiaru wyrabiać u nas sztucznych kwiatów, które „dzięki pomyślnemu rozwojowi tej galeji przemysłu”, stanowią jeden więcej mostek do śmierci głodowej, ale — chce sprzedawać po ulicach bukietki z naturalnych kwiatów, jak się to prak-tykuje we Francji, Włoszech, zresztą w całej Eu-ropie.

Urząd takich kwaciarek nie jest u nas nowością. Od kilku już lat widzimy kobiety wolające na chodnikach: „może pan kupi fiołków?... Nie. To może kalendarzyk kieszonkowy, albo paczkę zapa-lek?...”

Damy te jednak, może skutkiem ciągłego obcowania

— **Nr 27, 28, 29 i 30 „Echa muzycznego i teatralnego”** wyszły w miesiącu kwietniu i zawierają:

Szkiele z dziejów dramatu polskiego.
II. Mikołaj Rej, przez dra Piotra Chmielowskiego.

„Z dziejów Wielkiego Nowogrodu”, z niewydanego rękopisu Jul. Słowackiego.

Jubileusz Anieli Aszpergerowej przez Aurelego Urbańskiego.

Korespondencje: z Petersburga (nr 27), ze Lwowa (nr 28), z Kijowa (nr 28), z Paryża, przez Adama Rzyżewskiego (nr 29), z Drezna, przez Mauricego Karasowskiego (nr 20).

Hamlet i Don Kiszot, studjum Iwana Turgeniewa.

Jerzy Bizet, przez J. K.

Henryk Laube, przez E.

Muzyka w Anglii, przez Witolda Junickiego.

Z psychologii. O wrażeniach muzycznych z Hericourta.

Przegląd dramatyczny: Hrabia Essex (nr 28), Co to za głowa (nr 30).

Bibliografja muzyczna.

Kronika wiadomości artystycznych z kraju i za granicą.

Mozajka. — Repertuar.

Fryderyk Smetana, przez J. K.

Stanisław Barcewicz.

Listy z Ozech, przez Fr. L. Hovorkę.

„Czy ja wiem”, wiersz deklamowany przez p. M. Wisnowską, przez n. (nr 29)

„Myśleć to cierpieć”, wiersz Wiktora Gomułickiego.

Kasa pożyczkowo-wkładowa artystów teatrów warszawskich.

Listy z Niemiec J. I. Kraszewskiego.

Feljeton: „Przez tydzień aktorem”, dokończenie powieści M. Bałuckiego. — „Tale wszystkie”, szkice powieści Edwarda Lubowskiego.

PORTRETY: Mikołaj Rej z Nagłowic, Jerzy Bizet, Henryk Laube, Fryderyk Smetana, Stanisław Barcewicz.

NUTY: Laudate Dominum, chór K. Gounod'a.

Stabat Mater Pergolese'go.

Pieśń wojenna Stanisława Moninszki.

Gavot (F. dur) E. Silas'a.

Abonament „Echa muzycznego i teatralnego” kwartalnie wynosi rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Abonenci wnoszący przedpłatę do końca roku otrzymują bezpłatnie 6 wielkich fotodrukowych portretów: Modrzejewskiej, Patti, Sienkiewicza, Boity, Żółkowskiego i Paillerona. Adres redakcji: Senator-ska 18. (481)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia 1884 r.

Ostatni podwójny wielki nadzwyczajny koncert (Wieczór nowości) na benefis dyrektora orkiestry Adolfa Sonnenfelda, z udziałem orkiestry warszawskiej (60 osób) i orkiestry keksholmskiego grenadjerskiego cesarza austriackiego pułku.

Orkiestra warszawska:

1) Uwertura z op. „Rienzi” R. Wagnera.

2) Albumblatt (na ork. smyczkową), A. Lange.

3) Marje-Walc, A. Kinderfreunda.

4) Polonez (As dur) op. 53, Fr. Chopina (instr. Karol Müller-Berghaus).

5) Trot de Cavalerie, Morceau de Salon, Antoniego Rubinstein'a.

6) Carlotta-Walc z op. „Gasparone”, C. Milloekera.

7) Kaiser-Polka (koncertowa, na temat hymnu angielskiego), R. Zerbe (solo na dwa pistony, wyk. pp. Kirschfeld i Braunek).

8) Trauerelei, Ryszarda Wüersta (solo na skrzypce, wyk. p. A. Sonnenfeld).

9) Heimats-Klänge-Potpourri, W. Schuberta.

(Wszystkie te kompozycje grane będą po raz pierwszy).

Część III-cia: Orkiestra warszawska i orkiestra keksholmskiego grenadjerskiego cesarza austriackiego pułku.

1) Marsz koronacyjny z op. „Folkunger”, A. Kretschmera (ułoż. p. A. Sonnenfelda).

2) Uwertura z op. „Gwiazda północna”, G. Meyerbeera.

3) Final z op. „Życie za Cesarza”, Glinki.

Część IV-ta: Orkiestra keksholmskiego grenadjerskiego cesarza austriackiego pułku, pod dyrekcją A. Sonnenfelda.

1) Cadetten-marsz, O. Metra.

2) Uwertura z op. „Dzwonek Eremity”, Maillarta.

3) Przemiany muzyczne, potpourri, A. Schreiner'a.

4) „Le petit-bleu”, walc L. de Wentzla. (1437)

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek o godzinie 8-ej wieczór.

(459)

Ostrzeżenie.

Naczelnik warszawskiego okręgu telegrafów powołując się na Najwyższe zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów o urządzeniu komunikacji telefonicznych, ogłoszone w nr 41 Zbioru praw i rozporządzeń rządowych z dnia 24-go kwietnia 1881 roku, podaje do powszechnej wiadomości następujące przepisy:

1. Na urządzenie komunikacji telefonicznych przez osoby i towarzystwa prywatne, tudzież przez instytucje rządowe lub publiczne, dla ich własnego użytku, udziela pozwolenie departament telegrafów, po uprzednim porozumieniu się z odpowiednimi władzami.

2. Urządzenie powyższych komunikacji telefonicznych decyduje się na zasadzie projektów przedstawionych do zatwierdzenia przez tenże departament, i

3. Na urządzenie telefonów w obrębie jednego budynku, nie potrzeba specjalnego zezwolenia.

Na mocy powyższego, nie są dozwolone urządzenia telefonów poza obrębem jednego budynku, bez otrzymania na ten cel specjalnego zezwolenia.

Na mocy zaś § 27 kontraktu zawartego z międzynarodowym Towarzystwem telefonów Bell'a, nie mają prawa inne osoby lub towarzystwa urządzać telefonów w Warszawie. (399)

Zawiadomienie.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a powołując się na powyższą odezwę naczelnika warszawskiego okręgu telegrafów zawiadamia:

Ze przywileje na telefon Bell'a i mikrofon Blake'a stanowią na całą Rosję własność wyłączną tegoż Towarzystwa. Osoby przeto nieprawnie używające lub sprzedające aparaty telefoniczne powyższych systemów, przez rząd zatwierdzonych, pociągane będą do odpowiedzialności sądowej.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a, wyjednywa własnem staraniem wszelkie niezbędne na każdy raz zezwolenia na budowę komunikacji telefonicznych prywatnych i na mocy takowych pozwoleń buduje linie telefoniczne na prowincji, urządza komunikacje w fabrykach i na żądanie utrzymuje takowe w dobrym stanie.

Założywszy własną fabrykę aparatów i akcesoriów telefonicznych, Towarzystwo jest obecnie w możności dostarczania takowych w najlepszym gatunku i po cenach najprzystępniejszych.

Adres: Inżynier Ant. L. Olszewski, dyrektor telefonów w Warszawie, ulica Nowo-Próżna nr 6.

KOMITET

warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma honor zawiadomić pp. członków, iż zapowiedziane na dzień 27 b. m. otwarcie przystani z przyczyny niepogody odwołuje się, i nastąpi w niedzielę, dnia 4 maja r. b., o godzinie 11-ej zrana. (480)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

139. Finkelhaus Jan, adwokat przysięgły. Miodowa 15.

143. Oderfeld Adam, adwokat przysięgły. Przechodnia 5.

220. Szpadrowski E., skład win, delikatesów i towarów kolonialnych. Podwal 3.

301. Tworowski Wincenty-Jan, fabryka posadzek i wyrobów budowlanych. Czerniakowska 65.

Tattersall warszawski.

Licytacja na konie rozplodowe, wierzchowe i powozowe odbędzie się dnia 15 maja roku bieżącego. Zapisy przyjmują się w biurze Tattersalla do dnia 10 maja.

Konie oglądać można w przeddzień licytacji, dnia 14-go maja.

(472)

Dyrektor K. Wodziński.

— M. Brunner doktor medycyny, powrócił do Warszawy. Włodzimierska nr 9. (1401)

DIWANY

— Najróżnorodniejsze „najlepiej kupić” w specjalnym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (w podwórzu). (470)

— Czytelnia Kasyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7. (1)

DO DAM

D. Kurdelska, dawniej Norkowska, b. krojczyni u p. Hersego, uczennica nadwornego magazynu A. Laferrière w Paryżu, otworzyła pracownię sukien i okryć przy ulicy Niecałej nr 2. Tamże udzielają się tekeje kroju. (416)

Wyborowe gatunki cygar

Reinitus rs. 3, Medianos rs. 4, Regalita rs. 5, Reina rs. 6, Damas rs. 6, Favorita rs. 7, Carolina rs. 8, Imperiales rs. 10 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk.

Polecają szanownej publiczności i panom handlującym

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Kochanemu Zefirowi dla wiadomości, że skoro pogoda sprzyjać będzie, zrana przyjadę do H. O., a stamtąd do Kar., gdzie ciebie oczekiwać będę. — N.

(1440) W twoich rękach spoczywa wznowienie tych chwil szczęśliwych. Oczekuję ich z niewypowiedzianą tęsknotą, żyjąc wspomnieniami. Powrócę za miesiąc. Donieś obszernie o wszystkim. — S. I. R.

— Akacji. List pani dopiero wczoraj otrzymałem; w poniedziałek w wiadomym miejscu znajdziesz pani odpowiedź. — R. P. (1434)

— Zefirowi.

Ej figlarzu, wszakże zima
Nie skończona jeszcze,
Bo czyż wiosną nazwać można
Błoto, chłód i deszcze?

Czym ja winna, że tam, w górze
Coś się psuje srodze?...
Więc cierpliwie czekaj słońca,
Które... już jest w drodze!

Nasturcja.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI	Odechodzą		Przychodzą	
	godziny	minuty	godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9 50	wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 10	rano	5 55	po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą Łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9 15	wiecz.	7 15	rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 50	wiecz.	10 10	rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3 15	po poł.	2 35	po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10 30	wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4 40	po poł.	8 25	rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej	3 50	po poł.	2	— po poł.
Osobowy 3 klasy	10 30	rano	8 28	wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	7 15	wiecz.	8 13	rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10 13	rano	7 43	wiecz.
Osobowy 3 klasy	6 48	wiecz.	3 33	rano
Pocztowy 3 klasy	11 38	wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3 40	po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	5 wiecz.	8 12	rano
Osobowy do Lublina	7 45	rano	—	—
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5 40	po poł.	11 40	rano
Osobowy	9 20	rano	8 27	wiecz.

— Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 zrana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 zrana. — Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 8 z rana. — UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— Statek „Zefir” kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrią (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrii: w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej zrana; z Sandomierza zaś z powrotem: w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 7-ej zrana. — A. P.

brukarskich w r. b. w oddziałach inżynierskich 1-m, 3-im i 4-ym, takichże robót w oddziale 5-ym, oraz na dostawę 600 sążni kubicznych żwiru rzeczno do budowy filtrów w Warszawie.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjmować będzie do dnia 19-go czerwca r. b. prośby od osób pragnących pozyskać wsparcia z zapisu braci Kaftalów, a mianowicie rs. 150 dla podupadłego kupca i rs. 155 kop. 98 dla biednych wstydzających się żebrać.

= Z dniem dzisiejszym kończą się ferje świąteczne w uniwersytecie i w średnich zakładach naukowych, oraz w sądach tutejszych.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Meluzyna”; poniedziałek: „Straszny dwór” (występ p. Myszy); wtorek: „Narcyz Rameaux”; środa: „Faust” (występ p. Rebiezko-wej i pp. Myszy i Zawadzkiego); czwartek: „Don Juan”; piątek: „Narcyz Rameaux”; sobota: „Tannhäuser” (występ p. Rebiezko-wej); niedziela: „Divertissement” i „Miłość i sztuka”.

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Preludjum Szopena” i „Rozwiedzmy się”; poniedziałek: „Dwie miłości”; wtorek: „Kosa i kamień”; „Niewiniątka”, „Broń niewieścia” i „Wesele w Ojcowie”; środa: „Cudzoziemiec”; czwartek: „Przysięga Horacego” i „Dom otwarty”; piątek: „Życie paryskie”; sobota: „Hrabina Berta” (po raz pierwszy); niedziela: „Hrabina Berta”.

Teatr Mały.

Niedziela: „Zemsta nietoperza”; poniedziałek: „Co to za głowa”; wtorek: „Wesele Oliwety”; środa: „Co to za głowa”; czwartek: „Pierścień rodzinny”; piątek: „Flegmatyk”; „Numer o dwóch łózkach”; „Po drodze” i „Dziwacy”; sobota: „Co to za głowa”; niedziela: „Co to za głowa”.

* P. Antonina Matuszyńska przybyła onegdaj do Warszawy i da się słyszeć w przyszłym tygodniu.

= Ze sztuki.

* W drugiej połowie czerwca i grudniu r. b. komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zakupi obrazy do rozlosowania ich pomiędzy członków.

Według ustawy, do zakupu zakwalifikowane być mogą tylko takie obrazy, które przedtem przynajmniej przez miesiąc znajdowały się na wystawie.

Obrazy przyjęte na wystawę Towarzystwa uwalniane będą odciąć całkowicie od ponoszenia kosztów przesyłki do Warszawy, rzeźby zaś korzystać mogą z tej ulgi tylko do 10 pudów wagi.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, mieszczącą się w salonie p. Ungra, przybyły następujące dzieła:

Józefa Brodowskiego: „Na tratwie”; Franciszka

Kostrzewskiego: „Polowanie na dziką”; Nadziei Pane: „Noc na Wiśle”; Edmunda Perla: „Orka” (dwa obrazy); Władysława Maleckiego: „Willanów”; Antoniego Murzynowskiego: „Portret damy”; „Głowa mężczyzny” i „W kostiumie”; Pantaleona Szyndlera: „Beata puella z okolic Neapolu”; „Kardynał” i „Nubijczyk” (akwarelle); Wacława Szymanowskiego: „Prządka”; Feliksa Sypniewskiego: „Hetman polny koronny”; Teofila Kaczkowskiego: „Piękna dusza w pięknym ciele”; „Anioł Pański” i „Głowa kobiety” (studjum, w terrakocie).

* W „Kole literacko-artystycznym” w Krakowie wystawiono w tych dniach nieznaną dotychczas pierwszy historyczny obraz Matejki.

Obraz ten nabyty w r. 1853 im przez rybaka Gołębskiego za 50 złr., później zarzucony uległ uszkodzeniu, które udało się obecnie p. Abramowiczowi szczęśliwie naprawić.

Plótno przedstawia „Hold w r. 1611-ym” i, jak zapewnia sprawozdawca *Reformy*, odznacza się pierwszorzędnymi zaletami.

= Wybory.

W Towarzystwie kredytowym ziemskim, w biurze dyrekcji szczegółowej warszawskiej, rozpoczyna się w dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej zrana, wybory na wakujące krzesła radcowskie.

Następne wybory przypadają w dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Siedlcach w dniu 2 im maja, o godzinie 10-ej zrana.

= Z muzeum pszczelniczego.

Otwarcie muzeum pszczelniczego i ogrodu na Koszykach dla publiczności nastąpi w dniu 1-ym maja.

W tymże czasie rozpoczną się zajęcia praktyczne w pasiece.

= Zmiana.

Sądząc z wykazu wolnych łóżek w szpitalach naszych, możnaby uważać stan zdrowotny Warszawy za pomyślny, gdyż w obecnej chwili wszystkich łóżek niezajętych znajduje się 249.

Miejsc wolnych jest w szpitalu Dzieciątka Jezus 78, u św. Łazarza 74, w izraelskim 50, przy domu przytulku i pracy 17, u św. Rocha 13, w praskim 10, u św. Ducha 7.

= Upór przekupniów.

Właścicielom usuniętych straganów z rynku za Żelazną bramą, polecono zająć miejsce na placu Grzybowskim, przekupniom zaś z Starego-miasta na pobliskich targach i w nowo utworzonym bazarze na posesjach poddominikańskich.

Tymczasem panowie ci, zamiast spokojnie przebieść swój „interes”, zwlekają z uprzątnięciem straganów i wczoraj po południu w liczbie kilkuset,

wkroczyli na dziedziniec magistratu, narzekając na nowe rozporządzenie.

Jak się okazuje, do ostatniej chwili nie wierzyli oni w usunięcie straganów, które jeszcze ich dziadowie na tem miejscu pamiętają i kiedy pachołkowie miejscy przystąpili do oczyszczania placów, wielu z nich z towarem znalazło się w krytycznym położeniu.

Magistrat, rzecz prosta, nie może cofnąć rozporządzenia, tembardziej, iż zwłoka czyniona była dwukrotnie, targi zaś raz nareszcie zreformować należy.

= Po raz pierwszy.

Ceny cukru w sprzedaży cząstkowej podniosły się o grosz na funcie.

Więść o podwyżce cen cukru wywołała radość kupców, natomiast zaszępiła czoła konsumentów...

= Nowego rodzaju pieczywo.

Stosunkowo tanie ceny kukurydzy uprawianej na wielką skalę w południowych guberniach Cesarstwa, natchnęły jednego z tutejszych przedsiębiorców oryginalną myślą.

Oto zamierza on założyć w Warszawie piekarnię, która będzie wyrabiała pieczywo specjalnie z tego ziarna.

Czy nowego rodzaju pieczywo uzyska prawo obywatelstwa, o tem zawyrokuje bliska już przyszłość...

= Od pioruna.

W ostatnich czasach zauważyliśmy niezwykle liczną stawianych na domach piorunochronów a nawet na jednym przy ulicy hr. Berga ustawiono ich aż... cztery...

To nam przypomina dom opisywany przez amerykańskiego humorystę Marka Twaina, w którym lokator z powodu nadmiernej liczby konduktorów narażony był na wielkie niebezpieczeństwo, albowiem dach najeżony konduktorami ścigał pioruny z całej okolicy!

= Z Batawji.

Od dra Wł. Wicherkiewicza otrzymaliśmy nadesłaną doń przez jego brata z Batawji niewielką ilość popiołu, który spadł na tej wyspie podczas wybuchu wulkanu Krakatoa w dniu 27-ym sierpnia r. z.

Gdyby kto z amatorów-geologów lub zbieraczy osobliwości chciał otrzymać część tego popiołu, za złożeniem dobrowolnej ofiary na wpisy dla niezamożnych uczniów, zechce się zgłosić do naszej redakcji.

= Misjonarz.

W tych dniach przejeżdżał przez miasto nasze niejaki Wilhelm Carey, rękodzielnik i... misjonarz.

Udał się on w celach nawracania na wschód. Godnem jest uwagi, iż ojciec jego, tegoż imienia, również apostołował, oddając się w chwilach wolnych szewctwu...

nia z kwiatami, tak mocno pokochały naturę, że nawet same siebie nie chcą wynaturzać za pomocą mydła i grzebienia, co trochę psuło ludziom smak do bukietów. Najczęściej zaś myjąca się między niemi, miała znowu słabość karmić niemowlę i odslaniać przytem całą sumę wdzięku, wprawdzie bardzo czeigodnych, lecz stanowiących nader posępne tło dla pączków róż, które były artykułem jej handlu.

Słowem, do sprzedawania kwiatów brało się u nas wszystko co było starem, niezgrabnem, obwisłym i nieumytem. I dopiero owa włoska kwiaciareczka ma reprezentować u nas młodość, wdziek i schludną odzież, co z pewnością zapewni jej pokazy do chód.

Pytanie: dla czego u nas młode i ładne dziewczęta, umierające z głodu nad maszynami do szycia, nie wzięły się do sprzedaży kwiatów. A—gdyż ten rodzaj zajęcia uważa się u nas za „nieprzyzwoity”. „Nieprzyzwoitość” zaś jest tak straszne piętnem, że słyszałem o pewnym młodzieńcu, który wołał wyzyskiwać ubogą matkę, a nawet fałszować weksle, niż wziąć się do jakiej prostej roboty, która dla człowieka jego urodzenia była „nieprzyzwoita”.

Jest to jedna z przyczyn, dla której do kraju przyjeżdżają cudzoziemcy, nieobeznani z miejscowymi stosunkami i mimo to, znajdując zajęcie, a jeżeli nie znajdują, to tworzą je sobie—i—robią majątki, podczas gdy ludzie miejscowi umierają z głodu, z przeszkodami lub bez przeszkód.

Pod tym względem wysoce nauczającym jest przykład, pewnego, mówiąc nawiąsem, wysmianego w naszych dziennikach „kulturregera”.

Młody Niemiec przyjechał jako rysownik architektoniczny. Praca ta dała mu utrzymanie na jakiś czas, w ciągu którego znalazł sobie korzystniejszą posadę: nauczyciela matematyki w języku niemieckim. Ponieważ jednak u nas nauczycielstwo jest znikome jako obłok, więc ostatecznie, młody człowiek, ucinawszy trochę grosza, założył piekarnię.

no—i teraz piecze bułki, a zapewne za lat kilkanaście będzie miał majątek.

Pisma wyśmiały taką wszechstronność Niemca, a tymczasem należałoby zapłakać nad nami samymi. Fakt ten bowiem znaczy, albo to, że Niemiec posiadający kwalifikacje na piekarza, umie zarazem matematykę i rysunki architektoniczne; albo to, że umiając matematykę i rysunki architektoniczne, które u nas niezbyt popłacają, nie waha się przeznaczyć do popłatniejszej i niezależniejszej pracy, jaką jest piekarstwo.

U nas piekarz z pewnością nie będzie rysownikiem, ani rysownik piekarzem. Ludzie, nb. młodzi, utknawszy raz na pewnej specjalności wedle ich gustu „przyzwoitej”, potrafią raczej klepać biedę, aniżeli przejść do fachu mniej załudnionego, a tembardziej — zejść na stanowisko tak zwane niższe.

Jest to poprostu klęska narodowa, bezporównania większa niż np. wyjazd ulubionej artystki. Tymczasem nad artystkami wzdychają wszystkie prasy drukarskie, wszystkie pisma są rozplakane, sprawa zaś społecznej niezaradności zbywa się kilkom tego rodzaju wierszami:

„X. X. poderżnął sobie gardło, podobno z biedy.”

„Y. Y. otrul się, podobno z miłości, czy też skutkiem braku zajęcia.”

„I znowu Niemcy budują jedną fabrykę!”

„Do czego się już nie biorą u nas ci Niemcy... Oto znowu jeden z nich założył szkołę tresowania psów i t. d.”

Doprawdy, że nas Polaków stworzył Bóg tylko na wielkich panów, albo — na ich służbę.

Ale — nie należy przesadzać. Dzięki niebu wynaleźliśmy i my coś, co zasługuje na tytuł reformy społecznej, ba! może nawet służyć za wzór demokratycznemu Czechom.

Pewien Czech radzi swoim rodaczkom, aby czempredzej, ale to natychmiast, naśladowały nasze damy w ich życiu salonowym. Życie bowiem salono-

we „odbija się w sztuce i literaturze, zniża lub podnosi poziom umysłowy i moralny narodów”.

„Czeszki zaś oszczędne i pracowite, nie wiedziały w jaki sposób przystąpić do tego naśladowania naszych obyczajów (salonowych), o które na nie od kilku lat wołają.”

Szczęściem — „już zbudowany został most”, po którym przejedzie do Czech ten nasz nieoszacowany obyczaj. „Wieczorkom wełnianym daną będzie może ta zasługa i ten tryumf dobry, że kobiecie po-bratymczego kraju stanie się przez nie pomoc do podźwignięcia się z braku bardzo ważnego” t. j. sztuki przydawania w salonie i — mówienia przez kilka godzin o niczem.

Słowem — wełniana spódniczka odrodzi dwa społeczeństwa: u nas zapobiegnie „zniszczeniu ekonomicznym i moralnym”, a w Czechach stworzy salon i szyk, ten salon i szyk, którego Czechom tak brakuje, ten salon i szyk bez którego czują się tak nieszczęśliwymi.

Co tam Palacki i Rieger, jedność warstw, powszechna praca i oświata!... Wełniana spódniczka, to grunt!... Aczkolwiek od biedy i bez niej obejść się można, boć „Afrodyte posiadała tylko przepaskę wdzięku, a przecież zwyciężyła na sądzie Parysa.”

Tylko?... Bagatela!...

Skoro więc udało się nam za łaską Bożą zrobić tak znakomitą usługę naprzód samym sobie, powtóre całej zachodniej słowiańszczyźnie, bo nie rozumiejąc dlaczego Śląsk, Morawja i t. d., nie miałyby korzystać z dobrodziejstwa wełnianych spódniczek, więc — możemy odpocząć.

Niechaj Niemcy budują fabryki, niech Czechy tworzą naród, a my cieszymy się naszym salonem.

To przecie grunt, sam brat Czech nam tego za-drości!

Bolesław Prus.

= Woziwoda warszawski.

Któż z nas nie pamięta z dawnych czasów typu woziwody?

Pełno ich było przed zaprowadzeniem wodociągów i bodaj czy nie skrupulatniej zaopatrywali mieszkańców w wodę, aniżeli dzisiejsze wodociągi...

Otóż jeden z takich woziwodów, stary Wojciech Polkiemus, zmarł w tych dniach w naszym mieście.

Do ostatniej prawie chwili trudnił się on swoim zawodem, bo jeszcze na tydzień przed zgonem woził wodę do mieszkań stałych swoich klientów.

Był to już może jedyny i ostatni woziwoda dawnego antoramentu.

Pamięci jego warto kilka słów poświęcić.

Polkiemus, rodem żmudzian, przywędrował do Warszawy przed 50-ciu laty i przez całe pół wieku zajmował się roznoszeniem wody.

Zawsze miał predylekcję do siwych koni i innych nie kupował.

Szkapy nabywał zwykle wyranżerowane za marne pieniądze, więc na długo starczyć mu nie mogły, tak w ciągu półwieku swojego procederu zmienił koni przynajmniej z jakie dwa tuziny.

Kiedy zaprowadzono wodociągi i towarzysze fachu wzięli się do innego rzemiosła Polkiemus ani chciał słyszeć o zmianie procederu, dowodząc, iż jego beczka lepiej obsłuży, niż wszystkie „wodociągi”, tak bowiem zwykły nazywać nowy porządek miejski.

Rzeczywiście na zarobku staremu woziwodzie nigdy nie zbywało i ostatnimi czasy liczył 40 domów, którym perjodycznie dostarczał wody.

Pomimo sędziwego wieku, nie chciał przyjąć pomocnika.

Przed tygodniem, nabierając wodę, upadł tak nieszczęśliwie, iż nie mógł się podźwignąć z powodu nadwężenia w krzyżu.

Odniesiono go do izdebki zajmowanej od lat dwudziestu kilku na ulicy Sowiej i tu stary woziwoda pracowitego żywota dokonał.

Musiał to jednak być dość korzystny zawód, kiedy po nieboszczyku okazał się kapitalik wynoszący 3,500 rs., ułokowany na hypotecę domu, w którym mieszkał.

Spadek ten przechodzi na jedyną siostrę Polkiemusa, starą pannę przy bracie mieszkającą.

= Pojednanie.

Przed laty 20 tu okoliczności nieprzewidziane rozdzieliły parę małżonków, żyjących przykładnie lat kilkanaście.

Przyczyną rozłąki był brak ogniwa w osobie jedynych córek, która wyjechała po wyjściu za mąż do Cesarstwa...

Niedawno córka owdowiawszy, powróciła do Warszawy i dom jej stał się schadzka dla rozłączonych.

Częste spotkania zachęciły zobojetniałą parę do rozpoczęcia na nowo wspólnego pożycia.

Skorzystali z tego biedni, na pamiątkę bowiem faktu pomyślnego, kilka ubogich rodzin strony interesowane hojnie obdarzyły.

= Znowu bonal

Praktyczna szkoła bon, jak tego domaga się w swoim racjonalnie obmyślonem projekcie pani Aleksandra R., jest nam nie odbicie potrzebna.

Wczoraj wspominaliśmy o bonie wzmacniającej swoje siły koniackiem, obecnie otrzymujemy następujące doniesienie.

W domu państwa * na Daniłowiczowskiej od roku blisko przebywała bona niemka, z której chlebobdawcy byli w zupełności zadowoleni.

Od pewnego jednak czasu pani * zauważyła, iż z portmonetki giną jej pieniądze w różnej ilości od kilku złotych do rubla i więcej.

Jako gospodyni domu ciągle wydatkując na różne potrzeby pani * w godzinach rannych zwykła była portmonetkę umieszczać na toalecie i często z sy pialni wychodziła.

Niechając nikogo podejrzewać pani * postanowiła domowego złodzieja wysledzić.

Jakoż dzięki czujnej baczności przydychała swoją własną siedmioletnią córeczkę wyciągającą z portmonetki rubla papierowego.

— Dlaczego to bierzesz? — zapytuje pani *.

Dziewczynka milczy i nie chce odpowiadać.

Rozsądna matka nie uciekając się do surowych środków, łagodnie z całą miłością macierzyńską badała dalej dziewczynkę.

Cóż się okazało?

Oto dziecko od kilku miesięcy polbierało matkę z pieniędzy dla szanownej bony, która potrafiła w swoją pupilkę wmówić, iż spełnia czyn dobry ponieważ pieniądze te przeznaczają się dla pewnej biednej rodziny.

Nieca kobieta sofizmatami przekonała dziecko, iż kradzież dla ucziwego celu jest cnotą...

Pani * natychmiast wszystko opowiedziała mężowi, który osobiście z boną się rozprawił.

Próbowała się ona tłumaczyć, zapierać, lecz będąc pod zagrożeniem oddania w ręce policji, zgodziła się na podpisanie deklaracji, iż przyznaje się do nauki złodziejstwa dziecka na swoją korzyść i że natychmiast wyjeżdża za granicę, aby już nigdy do kraju jako bona nie wrócić.

Strach pomyśleć w jakie to ręce oddajemy nasze dzieci...

= Telefon.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, do mieszkania państwa * zamieszkałych przy ulicy Marszałkowskiej wszedł o przyzwolonej powierzchowności mężczyzna, z oznajmieniem, iż przysłany został przez pana domu, natenczas rzeczywiście nieobecnego, w celu zabrania futer na przechowanie do składu, którego jest subjektem.

Pani * nie podejrzewając nieznajomego o złe zamiary, zadziwiła się jednakże, ponieważ o dokonaniu tej czynności nie było wcale mowy, a wiedząc, iż mąż powinien się znajdować się w kantorze, zatelefonowała zapytując, a żali wydał on podobne rozporządzenie.

Pan * odpowiedział, iż zupełnie nie dawał żadnych poleceń, radząc przytrzymać samowolnego subjekta.

„Subjekt” zwietrzył widocznie co się święci, gdyż przeczekawszy kilka minut opuścił przedpokój niepostrzeżenie.

Tak więc telefon stał się środkiem ochronnym przeciwko kradzieży.

= Pożar.

W dniu wczorajszym około godziny 9 ej wieczór wynikł pożar w sklepie z naftą, olejem itp. materiałami, mieszczącym się w domu nr 33 przy ulicy Chmielnej.

Przybyły na miejsce wypadku 3 oddział straży ogniowej ogień niezwłocznie stłumił, zawartość wszakże sklepu uległa w części spaleni, a w części zniszczoną została.

Nadto sufity w dwóch przyległych do sklepu mieszkaniach uległy przepaleniu.

Straty przez pożar w sklepie wyrządzone są dość znaczne.

= Kradzieże.

Nowy wczorajszej włóczęgini z Marek skradziono na Pradze parę koni i bryczkę.

W wagonie tramwajowym pomiędzy Nalewkami a Krakowskim-Przedmieściem pani R. wyciągnięto z mufki portmonetkę z 58 rs. i dwoma dukatami.

Z przedpokój adwokata B. na Długiej skradziono futro jednego z interesantów, oraz dwa paltoty dependentów.

= Kradzione konie.

Na ostatnim targu końskim zakwestjonowano u jednego z handlarzy pięć koni wystawionych na sprzedaż.

Konie te według pewnych wskazówek mają pochodzić z kradzieży dokonanej przed trzema tygodniami we wsi Grabów za Wisłą.

Handlarz również został zatrzymany aż do czasu nadejścia o nim wiadomości z Zakrocymia, gdzie stałe zamieszkuje.

= Został meża.

Nowy wczorajszej w domu pod arem na Chmielnej, z mieszkania konduktora kolejowego Ludwika B., rozlegały się głosy, wołające o pomoc.

Krzyk usłyszał stróż domu, który wezwał niezwłocznie policję.

Po otworzeniu drzwi znaleziono w pokoju w stanie bezprzytomnym Wacława S.

Ten przyprowadzony do zmysłów zeznał, iż został pobity i poraniony przez B., jego brata i jeszcze trzeciego przyjaciela B. z którymi grał w preferansę.

Gospodarz mieszkania tłumaczył się, iż to był tylko akt zemsty nad S., który adrirował się zbyt do jego żony, a brat S. groził mu rewolwerem, znajdującym na stole.

Sledztwo celem zbadania bliższych okoliczności sprawy zarządzone, a ciężko chorego S. odwieziono do jego mieszkania.

= Przykry wypadek.

W dniu wczorajszym w restauracji przy ulicy Długiej p. S., emeryt, liczący 72 lat wieku, spożywając potrawę z kury, zadławił się kostką.

Obecni przybiegli z pomocą, kiedy zaś zwykle w takich razach środki nie pomagają, wezwano felczera, któremu udało się fatalną kostkę wydobyć.

Sledztwo starzec wskutł tego wypadku silnie zaniemógł i odwieziony został do mieszkania.

= Podrzuśnięcie.

W dniu wczorajszym w sieni domu nr 4 przy ulicy Pańskiej znaleziono niemowlę płci męskiej, liczące około trzech miesięcy życia.

Podrzuśnięcie odesłano do Dzieciątka Jezus.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 13-go do 19 go kwietnia 1884 roku, daty następujące wypadki: średnia wysokość barometru 746.42 milim., temperatura 4.52° C., ilość wody spadłej dziennie 0.9 milim., wiatr zmienny.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 11, czyli o 11 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 598, nieżywych 20. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 300, dziewcząt 298. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 448, na nieślubne 50, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 5. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 303.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 251 osób, w tej liczbie 132 mężczyzn, 119 kobiet, czyli 29.37 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 28, na zapalenie oskrzeli i płuc 50, na suchoty płuc 31, na bło-

nieę i dławicę 20, na uwiąd sercowy 12, na dur brzuszny 5, na szkarlatynę 1, na ospę 1, na zapalenie nerek 9, na raka 7, na choroby pętlowe 1, na apopleksję 2, na przymiot 5, na choroby organiczne serca 4, śmiercią wypadkową 4, na durzycę wysypkową 1, na reumatyzm —, na krztusiec —, na czerwonkę —, na odrę 2, przez samobójstwo —, z zabójstwa 1, z innych przyczyn 23. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-ku 123 czyli 50° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 20 osób.

= Zaniedbanie.

Kościół parafialny w miasteczku Nowej Słupi, położonym u samych stóp łańcucha gór Świętokrzyskich, domaga się opiekuńczej dłoni, któraby go podniosła z zagrażającego mu upadku.

Świątynia to starożytna, niegdyś wspaniała i bogata, obecnie przedstawia widok nad wyraz smutny.

Przez dach drewniany podziurawiony przecieka deszcz do jej wnętrza, a na cmentarzu kościelnym wałęsa się swobodnie trzoda.

Fakt to tem smutniejszy, iż parafia liczy do 4,000 mieszkańców, trudniących się przemysłem i rzemiosłami, mających dobre zarobki...

= Wiosna.

Z lubelskiego otrzymujemy co następuje:

„Od dni kilku mamy takie dokuczliwe zimno, jakiego nie doznaliśmy przez cały miesiąc marzec.

Siódmy już dzień stoi termometr na 0° R., a czasem wskazuje nawet 1—2° R. zimna, w dniu zaś 12-ym i 20-ym pruszył śnieg, pokrywając białym całunem niwy okryte piękną zielenością i dąbrowy zasłane pierwiosnkami i fiołkami...

Wływ ten spożnionego zniżenia temperatury niewątpliwie będzie bardzo niekorzystny dla zasiewów jarego zboża, również ucierpi siew warzyw, którym zajmowali się pracownicy ogrodnicy w ostatnim tygodniu przedświątecznym, uwiedzeni aurą przepowiadającą stałą pogodę.

W pierwszym nawet dniu świąt termometr wskazywał w słońcu 18° R. ciepła!”

= Villegiatura.

Z Nowej Aleksandrii (Puław) korespondent nasz donosi co następuje:

„W mieście naszym przepędza lato najmniej 200 osób, przybywających przeważnie z Warszawy.

Skutkiem tego pozamawiane są już prawie wszystkie mieszkania w licznych willach, których w ostatnich trzech latach przybyła moc wielka.

Z właścicieli will, leżących za miastem najwięcej zamówień otrzymali: p. Borgenhardt, b. naczelnik powiatu i właściciel willi „Bagateli”, w mieście zaś dr Gerhard, właściciel kilku drewnianych domów i p. Wyżykowski, posiadacz najokazalszej w mieście naszym kamienicy.

Za morgą gruntu w pobliżu miasta, na którym można wybudować willę i założyć w około niej miniaturowy ogródek, płaci się obecnie 600—1000 rs.

Tak się to zmieniły czasy!...

Przed wybudowaniem kolei nadwiślańskiej dom piętrowy z przyległym doń wielkim ogrodem kupowano za 2,500 lub 3,000 rs., dziś wartości tych samych posiadłości szacują na 8—9,000 rs.

Puławscy właściciele domów osiągają obecnie z swoich posiadłości 10—12% czystego zysku.”

= Z pola.

Z okolic Wilna donoszą nam co następuje:

„Zamiast ciepła i zieleności, mieliśmy w czasie świąt wielkanocnych v. s. prawdziwą zimą.

W wielką sobotę wieczorem spadł duży śnieg, trwający przez całe dni trzy i paraliżujący wszelkie zabawy wiejskie, obecnym świątom właściwe.”

= Turkosi u nas...

Po zmniejszeniu szeregów armji francuskiej mnożstwo turkosów zostało w Paryżu bez żadnego zajęcia.

Przemysłni niemiecy użyli żywiołu bezczynnego do służby w domach wykwintnych.

W Berlinie wiele domów posiada lokajów ex-turkosów co uchodzi za fashionable.

Obecnie pewien zamożny obywatel z pod Wielunia sprowadził sobie takiego kamerdynera, którym straszyl ludzi w sąsiednich miasteczkach...

= Potworna zbrodnia.

Od naszego korespondenta otrzymujemy co następuje:

„W okolicach Słonimia, spełnione zostało straszliwe morderstwo.

Na dwór obywatela ziemskiego p. Lew., w Pannicowie napadło w tych dniach w nocy, pięciu uzbrojonych zbrojów i wyrzuciło całą rodzinę p. L., z wyjątkiem 15 letniego syna gospodarza, który korzystając z zamieszania, niedostrzeżony przez zbrojów, zdołał ratować się ucieczką.

Zbrodniarze byli zamaskowani...

Jeden z nich już został ujęty.”

W Helenowie pod Pruszkowem

do wynajęcia na sezon letni lokale po 2 i 3 pokoje z kuchniami, w miejscowym pałacu i oficynach. Wiadomość na miejscu u leśniczego lub w Kancelarii właściciela pałacu Nr 15/415 Krakowskie-Przedmieście. 1354

Ces.-Król Najwyższe uznanie
Medal Złoty, Paryż 1878. Medal Złoty, Amsterdam 1883. — **Dyplom honorowy:** Radharsburg 1877. Fürstentfeld 1878. Graz 1880. Triest 1882.
MIEJSCOWOŚĆ KURACZYJNA GLEICHENBERG w Styrii,
godzina jazdy o 1 stacji Feldbach, Węgierskiej drogi Zachodniej.
Początek sezonu 1 Maja.
Wody alkaliczno-muriatyczne i żelaziste, inhalacje z igiel sosnowych i solanki, wielki aparat r. gurajny, kąpiele z kwasem węglowym, kąpiele żelaziste, z igiel sosnowych i wody słodkiej, zimne i kuracje hydropatyczne, żetca z mleka koziego, mleko kozie, krowie świeże w specjalnie postawionej krowie. Klimat: równo nierny umiarkowany, ciepło wilgotny. Położenie 300 m. nad powierzchnią morza. — Mieszkania, wodę mineralną i powozy zamawiać należy w Zarządzie kąpielowym w Gleichenbergu. 896R

NOWO-OTWORZONA 1128

Fabryka Kwiatów Paryzkich

Kazimierz Buczwinski,

Krakowskie-Przedmieście Nr 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się Szanownej Publiczności doborem kwiatów w różnych gatunkach, z najświeższych modeli paryzkich, po cenach możliwie niskich. — Obstałunę wykonują spieszenie i z wszelką akuracją. — Kupującym en-gros odstępuje stosowny rabat.

Zaraz do najęcia

Różne Lokale wśród ogrodów, oraz sklep naczyni z urządzeniem. — Róg Nowowiejskiej Nr 14, lokaj Jan Wskaż. 1351

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Złotej Nr 3

różne Lokale,

po cenach przystępnych. — Wiadomość na miejscu. 1389

Do wydzierżawienia na lat dziesięć

pod korzystnymi warunkami: znaczne i obfite w siano
DOBRA ZIEMSKIE
z inwentarzami, położone w g. b. Grodzkiej przy stacji Moskiewsko-Brzeskiej drogi żel. Tow. drugiej za Brześciem-Liteńskim. Do interesu potrzebny kapitał 8.000 rubli. Blizsze szczegóły na miejscu w Willi Ustronie, o 3 wiorsty od stacji Tew. e. 981R

OGŁOSZENIE.

Skutkiem rozgłaszania i rzeczy niezłiwych mi ludzi wieści, jakoby miał zaprzestać swojej praktyki, mam zaszczyt pisać do wiadomości, iż to jest kłamstwem i że od czasu powrotu z zagranicy, przyjmuję klientów w kancelarii mojej przy ulicy Nalewki Nr 35, codziennie od 4 do 8 po południu. Przytem namieniam iż sprawy dotyczące pretensyj do Zarządów dróg żelaznych, przyjmuję bez żadnych zaliczek, poprzestając na wypłać kosztów po ukończeniu sprawy. 1222
Adwokat Isai Kacan.

S. D. MONK,

Gruba Śledziarka,

handlująca pocztowymi śledziami najlepszego gatunku na placu targowym za Żelazną-Brana, przeniosła handel swój do domu Janasza, obok rzeźników, naprzeciwko bramy od ulicy Krochmalnej. 1363

DOM

do sprzedania w Krakowie, o 2 piętrach na ul. Golebkiej Nr 14. Chcący go kupić zgłosz się na ul. Królewską Nr 6, gdzie stróż Józef wskaże, do kogo się można udać. 1335

DOM

wygodny, składający się z 5 pokoi i 2 kuchni, spiżarni, z pięknymi zabudowaniami gospodarczymi, oraz oparkanym ogrodem obszernym fruktowym i warzywnym, jest do sprzedania w każdym czasie w mieście Mszeznowie, 8 wiorst od Rudy Guzowskiej, za cenę przystępną. Posesja ta jest zdalna na letnie mieszkanie. Wiadomość na miejscu u właściciela T. Alwast, ulica Rawska. 1375

MAGAZYN

Rękawiczek Reniferowych

T. Witoszyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w pasażu,

zaopatrzony został w wielki wybór Rękawiczek reniferowych i poleca takowe po cenach niższych, o 10, 20 i 30 procent taniej od cen poprzednich. Ceny od kop. 95, do rs. 1 k. 45, białe zas. oficerskie od rs. 1 kop. 10 do rs. 1 kop. 25 para, — oraz poleca wyroby własne glansowane, również po cenach możliwie niskich. 1343

T. Witoszyński.

Z najlepszych kopali 1123

Węgla Kamienne

po cenach jak najbardziej przystępnych sprzedaje

L. J. REGELMAN,
Kantor: Twarda 47, Telefonu Nr 457.

Przejazd Nr 9.

- 1) Sklep z dużym oknem, 2 pokoje i pasaż.
- 2) Sklep długi z 2-ma pokojami i kuchnią i
- 3) Dwa lokale na kantor na parterze po 3 i 2 pokoje z przedpokojem do najęcia od 1 Lipca r. b. — Wiadomość u szwajcara.

Z d. 1 Maja r. b., otwarta będzie

PRALNIA

POD FIRMĄ

Wielka Pralnia Nowo-Świecka

NOWY-SWIAT Nr 18. 1353



Kataplazm ten zastępuje w zupełności przyrządzony zwykły ztluczonego siemienia. Dostę jest zalewany w gorącej wodzie, kawałek płótna, aby mieć kataplazm lekki, tłusty, wy, zachowujący wilgoć i ciepło przez kilkanaście godzin. Dodana cerata służy do dokładnego przystania do bolącego miejsca. 362

„4711”

jest znakiem powszechnie lubianej

Wody Kolońskiej i

Perfum Kolońskich.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie. 579R

Do sprzedania

Wyzłica Ponter

czarna, w 3-m polu, doskonale ułożona do suchego i mokrego pola, cena rs. 50. Wiadomość Nowy-Swiat 39, mieszkania 21, rano od 8-9 i wieczorem od 6-7. 1352

Do sprzedania

Sklep Kolonialny

Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. G. W. 721R

LÓD

w mniejszych lub większych partiach, jest do sprzedania lub zakontraktowania na całe lato. Wiadomość w Browarze pod Nr 26, przy ulicy Krochmalnej. 1369

180 morgów lasu

pod karczunek (dębina)

i 40 morgów łąki

jest do sprzedania w Dominium Białopole, powiat Hrubieszowski, poczta Dryszów. 1008R

P. HOFERT

Senatorska Nr 2,

poleca na obecny sezon wielki dobór

Parasoli deszczowych i Parasolek,

damskich, w różnych fasonach.

KORONKI RUSKIE,

oraz Rękawiczki. Przyjmują się parasole i parasolki do pokrycia. 1147

NOWA PIEKARNIA.

Sklep z pieczywem od frontu, otworzony w Nowo-Mińsku, w domu Chyla Perkala, jest do wynajęcia. 1332

MAGAZYN

B. Grüdigera,

Graniczna Nr 16 w Warszawie, otrzymał najnowsze Parasolki damskie i poleca takowe po cenach nader umiarkowanych. 642R

Rodowita Niemka

wzorowej kondyty, z dobrą wymową, znająca szycie, na 60 rs. pensji do umieszczenia, Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 969R

100,000 cetn. Kartofli

do siewu i jadalnych,

w najlepszym gatunku, dostarczyć może 780R
E. Weinhagen, Poznań.

Urządzenie sklepowe

zupełne, a to: 6 szaf, 4 gablotki, kantor z powierzoną marmurową, przy którym są przystawki z szufladami i biurko, wszystko oszkłone szybami lustrowymi i w dobrym stanie, jest do nabycia każdego czasu, pod Nr 17 ulica Długa w sklepie kapeluszy męskich M. Polendra. 1365

Gospodarz

obeznany szczegółowo w każdej gałęzi wiejskiego i przemysłowego gospodarstwa, jako to: uprawy roli, wychowem inwentarza, leśnictwem, ogrodnictwem, buchalterją, budownictwem i z tem wszystkiem co jest konieczne potrzebne do racjonalnego z korzyścią prowadzenia lub też praktycznego urządzenia i upiększenia każdego majątku. Poszukuje stałego zatrudnienia, które jest nauczony z sumiennością wykonywać, czego dowiódł kilkunastoletnią pracą na jednym miejscu. O łaskawe oferty uprasza **Gospodarz, poste restante, Łowicz** Nr 100. 1351

Nowo otworzony

Sklep Obić Papierowych,

przy ulicy Nowosenańskiej Nr 5.

S. Dąbrowski,

z fabryki własnej poleca Szanownej Publiczności obicia papierowe odznaczające się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnym wykończeniem świeżych rysunków, najtańsze i w dobrym gatunku. 991R

Kareta

mało używana, na jednego i parę koni, tania do sprzedania. Chmielna Nr 25, m. 4. 1262

Maszyny Łubzegowe

najlepszego systemu, sprzedaje najtaniej zakład mechaniczny J. Taycheita, Elektoralna 6.

Letnie Mieszkania

za rogatkami moskiewskimi (grochowskimi) na 9-iej wiorście, we wsi Wawer, przy stacji w ogrodzie, przy przystanku kolei Nadwiślańskiej Wawer, kompletnie umebłowane, naprzeciw lasy sosnowe. 1347

Dla BROWARÓW SŁÓD

w wyborowych gatunkach z największych i najlepiej urządzonych słodowni L. E. Keniga, w gub. Charkowskiej pochodzący, sprzedają w pełnych ładunkach wagonowych:

prima po rs. 1 k. 96 za pud

secundo „ „ 66 „ „

franco stacja Praga (Terespolska).

Wyłączni Reprezentanci na Królestwo Polskie **WASILEWSKI & PIŁA-SKI w Warszawie Nowo-Senatorska 5, Hotel Litewski.**

Nadmieniam się, iż skąd sprowadza się tylko na poprzednie zamówienia, transport do Warszawy trwa 10-13 dni. Worki 3-4 pudowe obciążają się po 35 kop. sztuka. W słód powyższy zaopatruje się już kilka pierwszorzędných browarów tutejszych, co za dobrocią jego dostatecznie przemawia. — Próby słodu na żądanie. 951R

Jest do sprzedania

Konieczny czerwonej,

około 5 korcy, bez konianki. — Białńska 12 u rządcy domu. 1319

Wyższa Bona Polka

z dobrej rodziny, muzykalna, posiadająca patent ze szkoły freblowskiej w Wrocławiu, mówiąca płynnie po niemiecku, znająca początki francuskiego, zaraz do umieszczenia na 120 rs. pensji i na koszt podróży rs. 25. — Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 1007R



KŁOZETY

do użytku domowego i pokojowego, zupełnie usuwające woń, do urządzenia w łazienkach i bez wody, wykonane elegancko lub zwyczajnie,

poleca firma

Friedrich Gappisch,

Fabryka kłozet w Dreźnie. Cenniki ilustr. gratis i franco. 500R

W najdogodniejszej ze względu na komunikację miejscowości 1370

Letnie Mieszkania

do najęcia w willi Anielin w Pruszkowie, przy samej stacji dr. z. W.-W., w cieniistym ogrodzie: 1° dom złożony z 4 pokoi, kuchni, pokoju dla służby, 2° werend z oddzielnym ogródkiem; 2° dom złożony z 5 pokoi, kuchni i werendy. Wszelkie produkty na miejscu. Blizsza wiadomość Zieleny Plac Nr 3, mieszkania 2, codziennie między godz. 6 a 7 po południu.

Alfred Jerzy Waliczek,

Centralne Biuro Strężeń, 971R

oficjalistów każdego stopnia i wszelkiej służby dworskiej. — Poznań, W. Ks. Poznańskie.

PRZEMYSŁ FOSFORYCZNEGO BRONZU

E. v. Münsterman w Sosnowicach. 845R

poleca znany najlepszy oryginalny bronz fosforyczny D-ra KUNZEL. w sztabach i w gotowych, podług modeli ulanych sztukach, przy umiarkowanych cenach i z gwarancją natychmiastowej dostawy.—Blizsze wiadomości i ceny udziela

Reprezentant J. FEIGE, Warszawa, Karmelicka 4^a.

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE „SALA LICYTACYJNA PRYWATNA”

Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: **wyroby galanteryjne, szkło, porcelanę, zyrandole, lampy, dywany, chodniki, ubrania damskie i męskie, meble w wielkim wyborze, fortepiany i inne instrumenta grające, obrazy wszystko nowe lub b. mało używane, po cenach najniższych.** 893r

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

Nowy-Swiat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową.
Sól kuchenną.

Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby olejne.
Zaprawy do podłóg. 965R

PERFUMY.

WODY MINERALNE DRUSKIENICKIE

od stacji PORZECZE drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej 17 wiorst

Sezon kuracyjny od dnia 1 (13) maja do 1 (13) października.

Druskienickie wody (Bromo-Jodowa Solanka) z pomyslnym skutkiem zalecają się: w skrofalach, artretyzmie, różnego rodzaju odrętwieniach, nawet paralitycznych, łamaniu w kościach, cierpieniach wątrobianych, katarach żołądka i kiszek, wysypkach bez zapalenia i chronicznych wysypkach skórnych, chorobach organów płciowych, zbytniej otyłości i hemoroidach. Coroczny kilkunastotysięczny kontyngens chorych znajdujących tu ulgę w cierpieniach, wymownie świadczy o skuteczności wód druskienickich.

Wiele tu dogodności, kilkanaście wystawnie umeblowanych hoteli, kilkaset umeblowanych domów o 2-eh lub 3-eh pokojach. Większa z nich część wśród ogrodów, w lesie: sosnowym, lub wśród gajów nad rzeką. Kilka restauracji i cukierni. Na rynku codziennie obfity dowóz wszelkiego rodzaju żywności, mięsa, ryb, jarzyn, nabiału i ptactwa. Ceny za wszystko nader umiarkowane. Oprócz ciepłych z druskienickiej wody mineralnej kąpeli, są i rzeczne na Niemnie i na Rotniczance z kaskadami. Wszelkie zagraniczne mineralne wody do picia. Gabinet lekarski z machiną elektryczną, pneumatyczną i innymi przyrządami, któremi dzisiejsza medycyna się posługuje. Kilku stałych lekarzy i kilku na czas sezonu zaproszonych z Warszawy, Petersburga i Drezna. Doskonale urządzona lecznicza gimnastyka pod kierunkiem specjalisty p. Uzdowskiego. Wzorowa ferma mleczna. Kumys prawdziwy w miejscu w Druskienikach, przez Tatarów wyrabiany.

Komunikacja ze stacji kolei Porzecze nader łatwa, w wygodnych powozach lub omnibusach, o każdej porze tu znajdujących się, i od 1 (13) maja z Grodna codziennie oprócz wtorków parowym statkiem po Niemnie, 4 godzin jazdy do Druskienik. Z Grodna parowiec odchodzi o godzinie 2 po południu. W samych Druskienikach biuro pocztowe i telegraficzne, Rozległy nad Niemnem park, w nim codziennie doborowa orkiestra z 30 muzykantów złożona, pod dyrekcją p. Ebana, gra rano i wieczorem. Uroczę przechadzki w gajach i lasach nad Niemnem i Rotniczanką. Powietrze wśród gór i lasów bardzo czyste i orzeźwiające. Wieczory taneczne dla osób dorosłych i dla dzieci, teatru amatorskiego, towarzyskie wycieczki w piękne okoliczne miejsca, przejażdżki po Niemnie itp. Biblioteka.

Za ciepłą kąpiel z wody mineralnej, marmurową lub porcelanową, do której daje się i bielizna, dorośli płać 75 kop., dzieci 45 kop., za taką kąpiel pierwszorzędną w oddzielnym numerze 50 kop., dzieci 35 kop. i następną po 30 i 20 k. wana. Każdy z przyjeżdżających jako wpisowe składa rs. 2, rodzina mająca więcej niż trzy osoby płaci po rs. 1 k. 50 za każdą osobę. Wszelkich wiadomości co do najęcia mieszkań Zarząd udziela.

Adresować należy: „Druskieniki w gub. Grodzieńskiej, kantor wód mineralnych,” w Warszawie zaś wszelkie informacje mogą być zasięgnięte w mieszkaniu d-ra Józefa Markiewicza, Świętokrzyska № 23, 2-ie piętro, od godziny 5—6 po południu. 725R

Z wody druskienickiej wygotowuje się sól i ług (Mutterlauge), używane w tych samych celach w wódz cierpieniach. Skład tych materiałów w Warszawie, w aptece p. Heinricha

Fabryka Drezdeńska

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

damskich, dziecięcych i męskich

Bernheima & Comp. w Rydze,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż na sezon letni r. b. otwartym został w mieście tutejszym, w podwórzu domu № 21, przy ulicy Nalewki, Skład hurtowy wyrobów tejże fabryki, w niczem nieustępujących zagranicznemu. Skład posiada zawsze wielki wybór Kapeluszy najnowszych fasonów i sprzedaje takowe po cenie fabrycznej. 1329

5 godzin od
Warszawy, i
godzina od Lu-
blina. 4 wiorsty
od stacji drogi
żel. Nadwiślań-
skiej
Nałęczów.

Zakład Leczniczy

NAŁĘCZÓW

Apteka,
Telegraf, Po-
czta, Omnibu-
sy i Powozy
zakładowe.

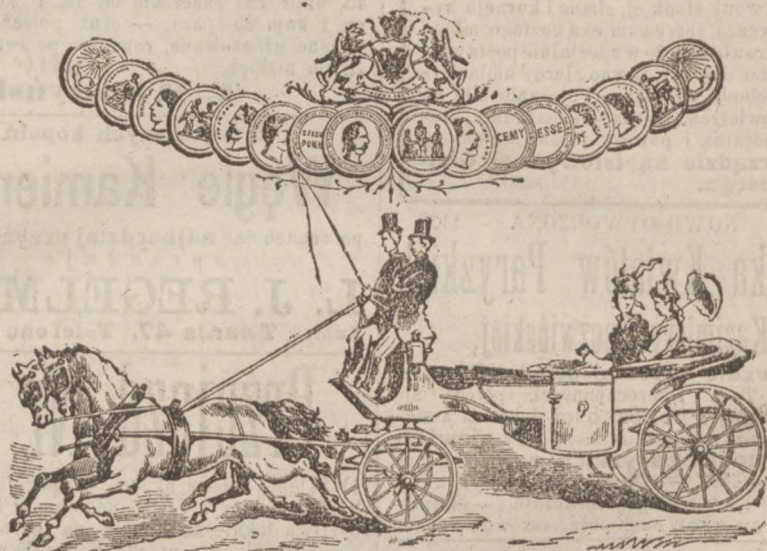
Sezon od 15 Maja.

Zakład wytwornie urządzony w zdrowej i malowniczej miejscowości, wykwinne salony do zabaw i przyjęcia gości, około 150 wygodnie urządzonych, pokoi mieszkalnych dla internów, kuchnia dietetyczna,

Srodki lecznicze następujące: 1) Instytut wodoleczniczy (hydropatyczny) specjalnie urządzony. 2) Łazienki do kąpiei żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, tudzież igliwowych i wszelkich mineralnych sztucznych. 3) Źródła żelaziste Nałęczowskie oraz wszelkie wody mineralne, naturalne sztuczne. 4) Kumys, mleko, serwatka. 5) Elektryczność, gimnastyka.

Nałęczów jest wskazanym we wszelkich chorobach chronicznych, głównie zaś w cierpieniach nerwowych i żołądko-kiszkowych, w katarach dróg oddychawczych, wycieńczeniu, niedokrwistości, bladaczce, chorobach kobiecych itd. LEKARZE: Dyrektor Zakładu: A. Fabian. Konsultanci sezonowi: K. Chmielewski, F. Nowicki, A. Sokołowski.

Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. Do 15 Czerwca i po 15 Września, ceny niższe.—Blizszych objaśnień udziela Administracja Zakładu.



Fabryka Powozów, uprząży, siodeł i wszystkich części tyczących się sportu.

Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagranicą, fabryka sprowadza, mianowicie: mechaniczne strzemiona, dla dam i panów, oraz munsztuki, trędzie itp., bity angielskie i wiedeńskie, naszelniki metalowe, wszystko z najpierwszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, najlepszy wynalazek na złe bruki, fabryka może zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz powozy gotowe na tynże koła, posiada w różnym rodzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość powozów używanych, Factony, Karety itp.—Brek na 10 osób najnowszej konstrukcji. Plauwaga na 9 osób, bardzo lekka, na parę koni, z fabryki Mengelbiera w Akwisgranie oraz duża poczwórna kareta z tejże fabryki, Lando paryżskie, mało używane i kilka kocy podróżnych na wies, od rs. 200, w fabryce przy ulicy Królewskiej № 19,

ROMANOWSKI, dawniej Hesse. 680R

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

W WARSZAWIE,

mieszka obecnie przy ul. TŁOMACKIE № 9, dom p. Bernsteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryżki. 867R

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. Tłomackie Nr 9, żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadamy.

Spółki udziałowej z kapitałem zakładowym 200,000

KASSA ZALICZKOWA

LOMBARD

Plac Warecki Nr 14, róg Szpitalnej.

Pożycza wyłącznie na kosztowności t. j. na złoto, srebro i drogie kamienie od rs. 5 do kilku tysięcy na raz; przenosi zastawy od osób prywatnych i z innych lombardów; zaliczenia wyokreślenie najkrótszy 15 dni; prolongaty nieograniczone. Pobiera miesięcznie z dofu procentu 1% oraz za przechowanie, assekurację, takse i t. d. 1%, zaś od sumy wyższej 1000 rs., ogółem tylko 1 1/2% czyli mniej niż każdy inny lombard prywatny w Warszawie. Otwarta od godziny 10-ej do 4-ej. 1246

Dentysta **M. H. Newmark-Zeński**, syn, b. wychowawiec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. **Tłomackie nr 9.** (1301)

— Z powodu zniesienia straganów na Starem-Mieście, wielu handlujących przeniosło się do **bazaru zwanego Styczakowskiej** w domu nr 1 (313) w rynku Nowego-Miasta obok progimnazjum. Wejście do tego bazaru od rynku Nowego Miasta, od ulicy **Mostowej** przez dom przechodni nr 14 i ulicę **Starą**, oraz od ulicy **Freta** szerokiej, przez posesję po-dominikańską nr 8. (1432)

— **Warszawska Parowa Fabryka Czekolady E. Kwiecińskiego** poleca: Czekoladę Vanille i Santé w tabliczkach i w proszku, Cacao kuracyjne mialko mielone.

Czekoladki, Praliny, Pastylki czekoladowe i t. p.
Cukry deserowe i karmelki codziennie świeże.
Herbatniki w wielkim wyborze.
Skład główny przy ulicy Leszno nr 28.
Filja 1-sza Rymarska nr 14.
Filja 2-ga Nowy-Swiat nr 39.
Wyroby Fabryki mojej znajdują się oprócz wyżej wymienionych składów we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonialnych. (265)
E. Kwieciński.

— **Pani Erard, uczennica Wortha** w Paryżu, **ulica Kotzebue nr 1**, powróciła z Paryża z nowościami obecnego sezonu. (1368)

Składy Wł. Nowickiego, w Warszawie:
Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w **Lublinie** na Krakowskim-Przedmieściu, polecają odstale i naturalne **Wina:** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, **Cognac** firmy Martell et Co. **Rumy i Araki, Likier** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz **Porter** i Piwo angielskie. Szczegółowe cenniki na żądanie z prowincji wysyłają się franco. Ekspedycja staranna i szybka. (395)

— Rada lekarska w Petersburgu dozwoliła niedawno przywozu **Santalu Midy** do Rosji. Co to właściwie jest ten Santal? postaramy się w kilku słowach wytłumaczyć naszym czytelnikom: Santal jest to drzewo rosnące w Bombaju (*Syrium Myrtifolium*). Hindusom dobrze znane ze swego zapachu i swoich zalet w leczeniu kilku specjalnych chorób. Lekarze europejscy ze swej strony robili studia nad działalnością drzewa santalowego i po licznych doświadczeniach doszli do przekonania, że esencja otrzymana z Santalu, wyleczy skutecznie w ciągu dwóch do trzech dni cierpienia, przeciw którym używało się przez 15 lub 20 dni środków takich jak kopajwę, kubebę lub szprycowania.
Pan Midy, aptekarz w Paryżu, sprowadzając prawdziwy Santal bezpośrednio z Bombaju, wyciąga z niego olejek esencjonalny, któremu nadał nazwę **Santal Midy** i zamyka go w małych okrągłych kapsułkach, które z powodu ich skuteczności bardzo się rozpowszechniły.

— **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (1309)

Kantor dostawy lodu
Saski plac 5, róg Królewskiej. (1295)

Zalecana przez powagi lekarskie
przy chorobie nerek, wątroby, żółdka, goścu, przypadłościach naturalnych organów trawienia

SALVATOR
woda alkaliczna, kwaśna, wolna od przymieszek żelaznych, z wielką zawartością boranu sodu, węglanu, lityny, do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja źródeł Salvator w Eperjes. (455)
Składy w Warszawie w aptekach pp. dra Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lilpopa i Ziemińskiego

STANISŁAW KRZYŻANOWSKI
RESTAURACJA (hotel krakowski, Bielańska)
Karta obiadu na niedzielę 27 kwietnia
Zupy: Rakowa, konsoma.
Pasztetki francuskie.
Sztuka mięsa: Biała, rumiana.
Ozór po polsku. 381
Pieczyście: Kurczęta, rosbeef, cielęcina.
Legomina: Krem czekoladowy.
Cena kop. 75

ALBUM MALARZY POLSKICH
w sztychach.
Wchodzić będzie w 12-tu zeszytach miesięcznych, po dwie plansy każdy i do całości dodany będzie z 12-tych zeszytów tekst objaśniający prof. **Henryka Struwego**.
Warunki Prenumeraty:
w Warszawie: Rocznie rs. 18. Miesięcznie rs. 1.60.
Na prowincji: Rocznie rs. 20. Miesięcznie rs. 1.70.
Każda plansza osobno sprzedawać się będzie po rs. 2.
Prenumeratę przyjmują w wszystkie księgarnie w Warszawie i na Prowincji.
Nakład Maurycego Robiczka Krakow-Przedm. Nr 41. 1022r

GAWĘDY
Ludwika Niemojowskiego.
Nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.
Cena rs. 1. 666R

Rs. 10. Krój Sukien. Rs. 10.
Gruntowna Nauka Krojów, Sukien damskich, podług zasad słynnego modelisty w Paryżu Wortha, w Zakładzie **A. Galeckiej**, za pomocą tylko jednego centymetru, wykładana jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobiety nauczyły i zrozumieć może, bez niemieckich blagierzy, 38 mierników, linijek krojowych, 1,000 drobniejszych obliczeń przeszłych mód, które tylko naukę gmatwiają, utrudniają, przedłużają, wiktają i z tych powodów dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.
za pomocą której można się nauczyć krajać i szyć suknie, pod tytułem: Wykład Nauki krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich, wydanie 8, cena egzemplarza kop. 75; napisana przez **A. Galecką**, autorkę wielu wydań jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Zakładzie nauki. **Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 85.** 1265

Tygodnik Ilustrowany,
najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.
Nr 69
Wszedł z druku i zawiera:
Artykuły: Niezaradni, powieść T. F. Jędraka, (dalszy ciąg). — Ze świata obcego. — Odezwa ze stron dalekich. — O pismach Zygmunta Krasińskiego, skrośił F. Suryn. — Kronika tygodniowa, przez St. M. R. — Przegląd polityki zagranicznej. — Składki. — Korespondencja od redakcji. — Listy Jordana do pana Jana, II (dokończenie). — Przegląd piśmienniczy: Jan Kochanowski w świetle własnych utworów i Epopea rycerska Niemców i dramat niemiecki XIX wieku, przez E. Zorjana. — Korespondencja „Tygodnika Ilustrowanego“ z Wrocławia. — Pod areną. — Typy niewiast łukieckich, przez L. J. — Rozmaitości.
Dodatek: Miernoty, przekład z włoskiego M. Falenskiego (arkusz trzeci).
Ryciny: Pod areną, kopia obrazu Piłotygo. — Niby zielono, a zimno, rysunek C. Jankowskiego. — Rozkosze wiosny. — Typy z okolic Budziszyna: Kobieta wiejska w stroju świątecznym; Kobieta wiejska, przystępująca do komunji świętej.
Prenumerata wynosi:
W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8. — **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 1019r

Hopitaux civils de Varsovie 987
TABLEAU GRAPHIQUE
indiquant la composition physiologique de l'alimentation normale et de l'alimentation des malades, proposées pour les hopitaux civils de Varsovie, ainsi qu'un exposé de la valeur nutritive des certaines denrées alimentaires, avec une **Notice explicative.**
W językach rosyjskim i francuskim
Cena rs. 3.
SKŁAD GŁÓWNY
w Księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA.
Osobom cierpiącym na kaszel i piersiowe słabości, poleca się **Galaretkę** z Mchu islandzkiego, którą nabywać można u p. **K. Wafflard**, przy ulicy **Niecałej nr 10.** 1032

ŚWIT
Pismo Tygodniowe Ilustrowane
DLA KOBIET,
wraz z dodatkiem wzorów robót i ubiorów kobiecych, pod kierunkiem literackim
MARJI KONOPNICKIEJ,
przy współudziale najznakomitszych literatów i literatów polskich, wychodzi raz na tydzień we **WTOREK,**
N° 4
w dniu 22-m Kwietnia opuścił prasę i zawiera:
W Gaju, wiersz Marji Konopnickiej, do rysunku Fr. Brzozowskiego. — Druga praca. — Romanowa, (powieść), przez Elżbę Orzeszkową. — Elżbieta z hr. Krasińskich Jaraczewska, przez Piotra Chmielowskiego. — Rachunki, przez Zero. — Dwie sylwetki, skrośił Minus. — Wskazówki krajoznawcze, przez Filipa Sulimierkiego. — Kronika paryżka, przez Aëra. — Od Redakcji. — Sprośowanie.

Dodatek do ŚWITU
zawiera:
Silva rerum: Pokój sypialny. — Sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności Zakładu rekodzielnego dla kobiet. — Parisiana. — Molly Bawn, powieść (z angielskiego), przez Duchess. — 22 rysunków (z opisem) przedstawiających najnowsze mody paryżkie, jako to: suknie, okrycia, kapelusze, uczesanie głowy, hafty, koronki roboty sztylki i t. p. — Przegląd mód. — Przegląd gospodarskie: Zrazy nadziewane, Ciastka z winem na legominę. — Na tydzień (jadłospis).
Prenumerata wynosi:
w Warszawie, miesięcznie k. 60; kwart. rs. 1.80, rocznie rs. 7.20. — **Na prowincji** z przesyłką pocztową, kwartalnie rs. 2 kop. 50; półrocznie rs. 5; rocznie rs. 10.
Na 1-szy „ŚWITU“ o ile zapasy starczą, na żądanie wysyła się bezpłatnie.
Adres: S. Lewental, 1010r Warszawa, Nowy-Swiat 39.
Piotr Sliżyński
udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. — **Podwal 20, wprost Cyrkułu.**
Lekcje Buchhalterji
udziela J. DANILEWICZ, Autor, przyjmując od godz. 3-6 po poł. — **Królewska nr 13.** 1335

DODATEK dla ŚLUSARZY i MECHANIKÓW.

Wydawnictwo Opisu części składowych maszyn, inż.-mech. A. Graffa
Prenumerata kwartalnie w Warszawie rs. 1, na prowincji rs. 1 kop. 20.

INŻENIERJA i BUDOWNICTWO służy jako poradnik techniczny i jest trzymane głównie przez obywateli ziemskich.

Prenumeratorowie mają prawo żądać od Redakcji pomieszczenia artykułów, któreby rozwiązywały potrzebne dla nich kwestie techniczne.

Z tej przyczyny pomieszczone jest:

1. **BUDOWNICTWO WIEJSKIE**, z przedstawieniem w rysunku i w opisie planów i szczegółów urządzenia wzorowych budynków gospodarczych.

Dotąd wyszły: Stajnie, Obory, Owczarnie, Chlewy, Kurniki.

Komplet numerów od rozpoczęcia artykułów do Nowego Roku kosztuje 2 rs. 50 kop., z przesyłką 3 rs.

2. **GŁÓWNE ZASADY BUDOWY DRÓG WIEJSKICH** inż. J. Heilperna.

Warszawa, Warecka 2.

INŻENIERJA i BUDOWNICTWO

Pismo techniczne ilustrowane popularnie—redagowane przez St. Szafarkiewicza.

Warszawa, Warecka 2.

3. **SPOSOBY ŻYTKOWANIA** materiałów surowych naszego kraju Dra A. M. Weinberga, z podaniem planów i szczegółów urządzenia odpowiednich fabryk.

4. **ODPOWIEDZI** na nadsyłane przez prenumeratorów pytania.

5. **ARTYKUŁY** dotyczące całego postępu, jako też i miejscowego rozwoju techniki zastosowanej.

Prenumerata półroczna: w Warszawie 4 rs., na prowincji 4 rs. 75 kop., z Dodatkiem 5 rs. 75 kop.—6 rs. 75 kop.

Nader korzystne umieszczenie ogłoszeń po 6 kop. za wiersz petiowy. Przy powtórzeniach znaczny rabat.

Prenumeratorom przy badaniach geologicznych i chemiczno-technologicznych ustępuje 10%.

Poradnica techniczna.—Biuro zamówień—przyjmuje zamówienia na wykonanie prac technicznych, oraz na dostawę materiałów surowych, maszyn i wyrobów wchodzących w zakres inżynierji i budownictwa. 1013r

Pracownia chemiczno-technologicz. Inżynierji i Budownictwa pod kierunkiem Dra A. M. Weinberga.—Poleca się oceny i wskazania najodpowiedniejszego użytkownika materiałów surowych.—Cenniki gratis i franco.

Biuro badań geologicznych Inżynierji i Budownictwa—podjął i wykonanie wskazania materiałów surowych i najodpowiedniejszego użytkownika w kierunku geol. lub przem. Honorarium, kosztu po 10 rs. dz. przy zalicz. 20 rs.

GRÄFENBERG - FREIWALDAU

(Szląsk Austriacki),

najdawniejsza Wodolecznica założona w Priessnitz
cały rok otwarta.—2,000 stóp wyniosła nad powierzchnią morza.

Sławne źródła.—Rozległe lasy iglaste. Orkiestra kąpielowa. Liczne zakłady restauracyjne. Ceny najtańsze. 600 pokoi. W r. 1883 przebywało 1800 osób. Ostatnia stacja kolei Ziegenhals. Prospekty wysyła się na żądanie.

1016R

Komisja lecznicza.

Do wynajęcia od 8-go Jana r. b., w domu przy ulicy Nowo-Wielkiej № 5.

Różne Mieszkania

po umiarkowanych cenach, oraz

Najwygodniejsze Warsztaty.

Wiadomość na miejscu i przy ul. Marszałkowskiej № 77, w Składzie Giętych Mebli fabryki Braci Thonet. 1368

Magazyn Towarów bławatnych
ruskich, krajowych i zagranicznych,

E. A. HEURICH,

Miodowa, róg Senatorskiej, nr 2.

Otrzymuje co tydzień świeże transporty kretonów, satynetek, zefirów ruskich, wyrabianych dla Magazynu w pierwszorzędnym fabrykach moskiewskich, według najświeższych deseni kretonów francuskich. 1027r

Magazyn BOGUSŁAWA HERSE,

6. SENATORSKA 6,

poleca na sezon bieżący, w wielkim wyborze i po cenach przystępnych:

Koronki czarne, białe, crème, ficelle.

Hafty do ubierania sukien.

Wstążki we wszystkich kolorach i gatunkach.

Zaboty, Czepki, Fichus.

Jedwabie, Wełny, Perkale,

SATYNETY.

995R

DEPESZA.

Z powodu ogromnej dotychczas w kraju niepraktykowanej stagnacji w fabrykach wyrobów łokciowych, niektórzy fabrykanci nie widząc możliwości sprzedania zapasów przygotowanych, powierzyli znanemu ze swej niebywalej taniości składowi towarów, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, m. 4, ogromny zapas najlepszych i najświeższych towarów łokciowych na sezon letni, z warunkiem jak najpóźniejszego sprzedania detalicznie Sz. Publiczności niżej cen fabrycznych,—dla tego też sumiennie radzimy każdemu, nie opuszczać tak rzadkiej okazji i pospieszyć dla zaopatrzenia się towarami modnymi, po cenach dotychczas nietylko u nas w kraju, lecz nawet zagranicą niepraktykowanych,

a mianowicie:

PERKALIKI w przesłizne desenie, na damskie suknie, po kop. 10 i 12 łokcie.
KRETONY kolorowe, najmodniejsze i najpiękniejsze desenie Paryżkie, na letnie suknie spacerowe, po kop. 15 łokcie.

Barege przesłizny, czysto wełniany (noirveute), po kop. 20 łokcie.

Ecrue płótno niewarowe, wyborowe, na suknie, po kop. 15.

Bege czysto wełniane francuskie, szare, przesłizne, po kop. 25 łokcie.

Szare Płótno na mekkie ubrania letnie, po kop. 15 i 20 łokcie.

Korciki angielskie na ubranka dla dzieci, po kop. 20 łokcie.

Wełniane materjały na suknie najmodniejsze, po kop. 16 1/2 i 25 łokcie.

Kaszmiry czysto wełniane, kolory najmodniejsze, oraz czarne, po k. 65 i 70 łok.

Korciki (Bristol), czysto wełniane, 2 1/2 łok., na paltoci i regenmantle, po rs. 1.25.

Korty na mekkie garnitury (angielskie rysunki), 2 1/2 łok. szer., po rs. 1.35 łok.

Korciki na suknie damskie i paltoci, 2 1/2 łokcia szeroki, po kop. 65 łokcie.

Kaszmir Indyjski, przesłizny, na suknie spacerowe, 2 łok. szer., po kop. 75 łok.

Koldry na łóżka wełniane, jedwabiem szyte, z kwastami, po rs. 3.50.

Koldry pikowe wyborowe, różowe, niebieskie i białe, po rs. 3.25.

Koldry atlasowe jedwabne watowane, po rs. 13.

Koldry atlasowe jedwabne, z monogramami jedwabnymi, po rs. 15.

Koldry kaszmirowe, 3 łokcie szeroki, wałowe, po rs. 8.

Koldry tak zwane sławuckie, po rs. 3.

Dymka czysto nieciana, na gacie mekkie, po kop. 17.

Kanefas najlepszy na gacie, po kop. 17.

Kort czarny wyborowy, 2 1/2 łok. szeroki, po rs. 2.25. (Wszędzie kosztuje rs. 4).

Sukno czarne wyborowe, 2 1/2 łok. szeroki, po rs. 2. (Wszędzie kosztuje rs. 3.50).

Sienniki gotowe angielskie, po rs. 2.

Maglowniki gotowe, 5 łokci długie, po rs. 1.15.

Prześcieradła na łóżka, 3 1/2 łokcia dług., 2 1/2 szeroki, po kop. 90.

Ręczniki adamskowe, 2 1/2 łokcia długie, po kop. 35.

Skarpetki czysto nieciane, wyborowe na lato, po ko. 4 1/2.

Bielizna mekka i damska, bielizna stołowa, obrusy i serwety, po cenach nigdzie niebywalech.

Obrusy czysto wełniane do salonów, jedwabiem szyte, po rs. 3.

Juty ameryk. na pokrycie mebli, 2 1/2 łok. szer., po k. 75 i rs. 1 (ogromny wybór).

Obstalniki z prowincji bada ekspedjowane z jak największą akuracją i sumiennoscia.—ADRES: Iz. HERTZ, Dziką № 1, dom Brauna w Warszawie.

UWAGA. Każdemu z kupujących skład udziela dwa bilety gratisowe do jazdy tramwajami, we wszystkich kierunkach miasta. 1377

Nowo-otworzony największy Zakład Fotograficzny

POD FIRMĄ

„KONSTANTY”

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 40: naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Pomieniony Zakład posiada trzy altany i dla tego jest w możności zdejmowania przybywające osoby bez wyczekiwań i straty czasu.—Wszystkie pozy, zdejmowane będą tylko sposobem momentalnym. 1170

OBWIESZCZENIE.

W d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1884 r., o g. 11 rano w Wydziale V Sądu Okręgu w Warszawie, w drodze subhastacji, podług dawnej (francuskiej) procedury sprzedane zostaną do-bia Szamoty lit. H., w pow. Błotkim, gub. Warszawskiej położone. Licytacja zacznie się od rs. 28116 k. 87. Vadum wynosi rs. 2,000. W-runki sprzedaży są do przjrzenia u podpisanego Obróney, sprzedaz popierajacego. — Adwokat przysięgły Julian Szenman. Nowolipki № 11. 1392

Sortyment zupełnie nowych Maszyn do haftowania

wraz z przynależnościami, jest po cenie niskiej do sprzedania u

1029R J. Muhsam w Łodzi.

Pierwszy transport Śledzi pocztowych tegorocznego potowu otrzymał i takowy poleca

Handel Win i Delikatessów

pod „Kometą,”

Krakowskie-Przedmieście 44/386, obok pałacu Namiestnikowskiego. 1390

Rządca dóbr

wykwalifikowany agrolon, posiadający kilkoletnie chlubne świadczenia, poszukuje posady za małe wynagrodzenie. Biuro naukowe i księgarskie Łucyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost w Krzyżu. 1030R

Do sprzedania zaraz

Drukarnia, Księgarnia

i skład materiałów piśmiennych. Interes polaczony, wyrobiony, istniejący od 1816 r. w jednym z większych miast przy kolei żelaznej. Kapitał wymagany od 5—8,000 rs. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. 1001R

Letnie Mieszkanie

2 lub 3 Pokoje z kuchnią i meblami lub pokojowymi, 7 1/2 wiorsty od Warszawy szosą, w bliskości lasów i stacji kolei, w bardzo zdrowej, ludnej i ładnej miejscowości. Wiadomość Bracka № 5, mieszk. 17, od 2 do 4 po południu. 1381

Mieszkania Letnie

mniejsze i większe w Jabłonie, przy parku i przy stacji kolei żel., odświeżone i gotowe do natychmiastowego zamieszkania, są do wynajęcia — Wiadomość codziennie między godz. 10—3. w kancelarii Administracji JW Augusta hr. Potockiego. 1263

WYPRZEDAŻ.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że z powodu zwinienia mego Magazynu Konfekcji Damskiej, sprzedaje najnowsze okrycia według najświeższych modeli paryżskich wykonane, jako to: Palta, Dolmany, Żakiety, Regenmantle etc., o 25%, 30% i 35% niżej kosztu.

Z poważaniem

Stanisław Lubelski.

Długa nr 43, róg Bielańskiej, wprost Nalewek, 1 piętro.

Tamże jest do sprzedania całkowite urządzenie Magazynu i Lustra.

1387

Koronki ruskie

Negliże, Żaboty, Fartuski, B. elizna i Sukienki dzieciinne. Hotel Brühlowski B. Wrońska, dawniej Senator ka 27.

Lokal z meblami.

W domu № 34/1618u przy ulicy Wspólnej na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia 3 pokoje z przedpokojem, alkową, wygódkami, kuchnią, elegancko umeblowany od 20 Maja r. b., na krótszy lub dłuższy czas; w blizkości stacji tramwajowej przy ulicy Marszałkowskiej.

1306

Majątek do sprzedania

włók 13, w tem lasu 3 włoki, 1 włoka łąk, zabudowania w dobrym stanie, dom mieszkalny nowy, odległy od Warszawy 2 1/2 mili szosa. — Blizsza wiadomość: ulica Chłodnia № 24 u właściciela domu, na 2-m piętrze, od godziny 3 do 5 po południu.

1247

Zdatnych Rządców

(na żądanie z kancją), sprężystych Ekonomów i Pisarzy gosp., doświadczonych Gorzelników, Lesniczych, Podlesnych, Gajowych, Kamedynów i t. p. — rekomenduje **Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu.** — Warunki aprasza się podać, a mianowicie wysokość pensji.

970R

Mieszkania,

SKLEPY

i LOKALE FABRYCZNE.

Mieszkanie składające się z 5 Pokoi, Alk., Przedpokoju, Kuchni, wygódki, z dwoma wejściami, ze zlewem i wodociągiem oraz i muiejšie.

SKLEPY o dowolnej ilości pokoi. Lokale zdatne na zakłady Cukiernicze lub Restauracyjne.

Zabudowania fabryczne i pojedyncze lokale z ogrzewaniem, oświetleniem gazowym, transmisją, wodociągami, wspólnym telefonem, z dowolną siłą par, zdatne na zakłady fabryczne lub warsztaty mechaniczne.

Wszystkie te Lokale znajdują się w najożywniejszym punkcie miasta, a mianowicie w zabudowaniach fabryki pp. Norblina i Sp. Wiadomość na miejscu lub w fabryce wyrobów żelaznych, **Wronia № 33.**

1015R

THE NEUCHÂTEL-ASPHALTE COMPANY (limited)

W BERLINIE.

JOHN W. LOUTH, Dyrektor,



Właściciel Kopalń asfaltu w VAL de TRAVERS

Kanton Neuchâtel w Szwajcarii.

Zamówienia na asfalt **VAL de TRAVERS**, gudron, asfalt do ścian itp., jako też na roboty asfaltowe, przyjmują niżej podpisani.

Zwracamy głównie uwagę na asfalt prasowany do ulic, (którym to asfalem pokryto w Berlinie, około 65,000 □ saż. (= 22 wiorstom), jako też na nasze roboty z **asfaltu lanego** Val de Travers.

Sześciokątna forma naszych płyt mastiksowych bywa podrabiana. Upraszamy przeto o baczną uwagę na markę ochronną.

BRACIA MACDONALD & Comp.

Reprezentanci na Królestwo Polskie w Warszawie, Elektoralna Nr 5.

Zarząd Towarzystwa Domu Handlowego WŁODZIMIERZ ALEKSIEJEW w Moskwie,

ma zaszczyt zawiadomić swoich Klientów, iż otworzony w końcu roku zeszłego przy **Magazynie Wyrobów Tabaczknych H. G.** **Restandzgió w Warszawie.**

SKŁAD ZŁOTA i CZYSTEGO SREBRA do HAFTU

zwinietym został,

a wyłączna sprzedaż wyrobów naszej fabryki, pozostaje nadal tylko

W DOMU HANDLOWYM BRACI LESSER

W WARSZAWIE, ulica RYNAŃSKA Nr 10.

Dyrektor Zarządu **N. ALEKSIEJEW.**

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba posiadająca język polski i francuski, oraz konwersację angielską, niemiecką, włoską i muzykę, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub panny do towarzystwa. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. 12.

Włodzi ludzie którzy posiadają początki rysunków i życzyliby sobie poświęcić się zawodowi artystycznemu-litograficznemu, t. j. rytowaniu na kamieniu, rysunkom kredowym i olejnym, mogą znaleźć u nas. Blizsze warunki przyjęcia udziela zakład artystyczny-litograficzny, Nowy-Swiat 53.

Potrzebne są zaraz panny do staników i spódnic, oraz panny do nauki. Ul. Świętokrzyska № 35, mieszkania 5.

Konstruktor maszyn wykształcony teoretycznie i praktycznie, z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju, znający gruntownie kilka języków, poszukuje miejsca jako prowadzący biuro techniczne lub fabrykę. W razie potrzeby rozporządza pewnym kapitałem, z którym wejść może w spółkę. Rekomendacje pierwszorzędne w kantorze Kur. Warsz. № 0.01.

Młoda francuzka lub rosjanka, potrzebna do towarzystwa wiekowego pojedynczego człowieka, jako przychodnia. Wynagrodzenie 50 rs. miesięcznie. Adresy proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz., pod nadpisem: „Posada” dla możności skomunikowania się.

Potrzebny jest na prowincję piekarski czeladnik, wykwalifikowany, aby umiał wyroby bułek wszelkiego gatunku, chleb pyłowy i razowy. Pensja miesięczna. Adresy przyjmują w poniedziałek w hotelu Saskim, szwajcar pod lit. H. S.

Wdowa po doktorze, inteligentna, w średnim wieku, mogłaby pełnić obowiązki kasjerki lub dozorca w zakładzie handlowym lub przemysłowym, poszukuje zajęcia. Może przedstawić poręczenie lub kaucję. Wiadomość: Wilcza 15a, lokalu 1.

5787

Nauczycielka

z patentem, poszukuje lekcji. Nowi. Wspólna 21, mieszkania 19.

Panna polka, w średnim wieku, znająca różne roboty domowe, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązki do dzieci. Trabackska № 1, u pp. Janiszewskich, pierwsze piętro, od frontu.

Potrzebna jest zaraz nauczycielka z patentem, posiadająca język ruski i obeznaną z freblowską metodą. Szczegóły: Nowogrodzka № 7, mieszkania 4, od godz. 4-6 po południu codziennie.

Osoba posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy umieszczyć się w zamożniejszym domu, za lekcje muzyki na wsi. Ulica Twarda, domu № 36, na dole, Tabczyńska.

Posady i prace.

Młody człowiek posiadający kanceli rs. 200, mekolewicz piszący po polsku, rusku, prosi pracy. Ulica Mokotowska № 12, mieszk. 11. Laskiewicz.

Potrzebna jest panna do szycia i krawiectwa na maszynie wiedeńskiej. Konwiktorska № 3, Domanska.

Uczeń z odpowiednim szkolnym wykształceniem, potrzebny jest do magazynu biawatnego W Kłoczyński i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 58, w rezerwie obywatelskiej.

Potrzebna jest panna znająca kraj dokładnie według metody francuskiej i wszystko wchodzące w zakres krawiectwa damskiej. Powierzchność przywoita jest wymaną, na dobrych warunkach. Nowy-Swiat № 42, dom Korpaczewskiego, 1-e piętro od frontu.

Do hotelu Angielskiego potrzebna gospodyni. Wymaga się gwarancji. Wiadomość na miejscu. Wierzbowa № 4.

Potrzebne są zaraz panny do sukien i okryć, kompletne uzdolnione. Niecała 11, 1-e piętro, Marcin.

Potrzebne są zaraz panny do sukien i okryć, kompletne uzdolnione. Niecała 11, 1-e piętro, Marcin.

Potrzebne są zaraz panny do sukien i okryć, kompletne uzdolnione. Niecała 11, 1-e piętro, Marcin.

Potrzebne są zaraz panny do sukien i okryć, kompletne uzdolnione. Niecała 11, 1-e piętro, Marcin.

Potrzebne są zaraz panny do sukien i okryć, kompletne uzdolnione. Niecała 11, 1-e piętro, Marcin.

Potrzebne są zaraz panny do sukien i okryć, kompletne uzdolnione. Niecała 11, 1-e piętro, Marcin.

Potrzebne są zaraz panny do sukien i okryć, kompletne uzdolnione. Niecała 11, 1-e piętro, Marcin.

Potrzebne panny do kwiatów za doorem
wynagrodzeniem. Nalewki 9. 5731

Sklepowa potrzebna jest do składu wódek
Senatorska 2, wiadomość tamże. 6027

Panny do staników kompletnie uzdatnione,
podręczne i do nauki potrzebne są zaraz.
Ulica Senatorska 16, mieszk. 22. 6052

Piczeń szkoły handlowej, z chłubnymi świad-
ectwami poszukuje zajęcia biurowego,
lub w handlu. Oferty lit. A. przyjmuje kiosk.
Chłodna. 907

Rs. 500 do 1,000. Potrzebuje zarządu dóbr
Rleśniczego, wypraktykowany i doświadczony
gospodarz, bez żony i rodziny, lub też
w Warszawie miejsca kasjera, zawiadowcy,
kontrolera, rzadcy domu i t. p. Może dać
wyższą sumę jako kaucję lub pożyczkę.
Wiadomość: ulica Nowomiejska, domu 3,
mieszkania 8. 6030

Kasjer potrzebny jest z kaucją do dóbr
Kanałatu Uniejów-Koscielna, w powie-
cie Tureckim, dokładnie znający język ro-
syjski, na czas od św. Jana r. b. Blizsza
wiadomość w Zamku Uniejów. 6026

Panna szyjąca wprawnie na maszynie, zna-
jąca krawieczyznę, poszukuje miejsca do
magazynu lub pracowni sukien. Adresy skła-
dów w kantorze Kurjera Warszawskiego pod
literami A. Z. 6022

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczy-
wa, z kaucją. Wiadomość: Muranowska 30,
oraz do odstąpienia sklep w dobrym punkcie
na pieczywo. 912

Potrzebni: ekonom, ogrodnik i gospodyni
do gubernji Podolskiej. Osoby intereso-
wane zgłoszą się: Hoża 30a, mieszkania 4,
od 3-5. 908

Do fabryki gilsz S. Skrzędzińskiego, Plac
św. Aleksandra 8, potrzebny jest maj-
ster, znający krajanie bibułki, oraz robotę
pudełek. 6025

Kupno i sprzedaż

Omnibus 6-osobowy na oliwnych osiach,
zdany do hotelu, oraz dorożka parokonna,
z kołami i uprzążą do sprzedania. Wiadomość
na Przędze, domu 184, mieszk. 7. 5773

Portepian palisandrowy, o 7-u oktawach,
z całą metalową płytą, o 4-ch szpjecach,
jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica
Niecała 12, mieszkania 25. 5737

Piramidka, 16 bilek, kompletnie w do-
brym stanie, do sprzedania. Wiadomość:
róg Długiej i Bielańskiej, skład wódek K.
Schneider. 5777

Zaraz do sprzedania 3 krowy po ocielaniu.
Żurawia 25. 863

Przyrząd parokonna do sprzedania. Ulica
Marszałkowska 21a, stróż wskazuje. 5474

Do sprzedania: praktyczna sofa i łóżko
zrazem, stół do kart, biurko, maszyna
Singer, wszystko jak nowe. Ulica Królewska
41, stróż wskazuje. 5807

Warsztat ślusarski mały z urządzeniem,
mieszkaniami i klientelą, do sprzedania
tanie. Wiadomość: Świętokrzyska róg Szkol-
nej, w sklepie spożywczym. 5765

Pianino renomowane, zagranicznej fabry-
ki, prawie nowe do sprzedania, za przy-
stępną cenę. Pawia 9, wiadomość u stróża.

Do sprzedania: starożytnie biurko gdań-
skie, stoliki inkrustowane stare, włoskie,
zegary antyki, brezy, porcelana, miniatury,
dywan turecki stary, obrazy olejne, akwa-
relle. Leszno 37, mieszk. 13. 5240

Do sprzedania korki brakowane i ob-
rązki od korków. Petersburg, Kazańska
45. Murzynowski. 5611

Jest do sprzedania klacz anglo-arabskiej
rasy, kara, wysokiego wzrostu, dobrze uje-
żdżona pod meźkie jak i damskie siodło. —
Wiadomość u rotnistrza Żylna w Wło-
clawku, dom p. Bogusławskiej. Zazamecz.

Motor gazowy, siły dwóch — czterech koni
potrzebny. Wiadomość: Hoża 5, u wła-
ściciela. 806

Mebli garnitur orzechowy, bordo kryty, w
doskonałym stanie, za rs. 80 i garnitur
napoleonowy bordo, za rs. 40 nowy. Ulica
Krucza 1b, mieszkania 1. 5828

Bielizna, fartuszki i sukienki dzieciinne.
Hotel Brühlowski, Wrońska. 5885

7 wozów pojedynczych do sprzedania ra-
zem lub częściowo. Wiadomość: Żelazna
1, w składzie wędlin. 5810

Z powodu starości są do odstąpienia 4 do-
rożki z kołami, zaprzęgami, sankami i z ca-
łym urządzeniem. Blizsza wiadomość przy
ulicy Brówarnej pod 28, w składzie wó-
dek lub przy ulicy Śliskiej pod 28, w
składzie wódek. 5735

Mebli. Kompletnie urządzenie z 6-u pokoi,
garniturów ozdobnych, szafy bogato rzeźbio-
ne, biurko miedziane, biblioteka, urządzenie jadal-
nego pokoju, łóżka, umywalka, lustra, złoce-
ne, oraz firanki, lampy, dywany, do sprze-
dania razem lub częściowo. Róg Marszałkow-
skiej 26 i od Chmielnej 27, m. 30. 5620

Portepian czarny, krótki, rs. 225. Nowy-
Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmu-
je Cerulli. 5318

Portepian czarny, krótkiego fasonu, w do-
brym stanie, do sprzedania za rs. 120.
Wiadomość: Bednarska 8, mieszk. 15. 880

Dywany perskie i irańskie w wielkim wy-
borze, dery i czapraki, oraz inne wyroby
wschodnie wyprzedają się bardzo tanio. Ul.
Świętokrzyska 29, prawa oficyna 4.

Bardzo tanio do sprzedania mały garnitur
mebli, fasonu angielskiego, za rs. 60, dwie
szafy małych rozmiarów, orzechowe rs. 50,
szeslong skórny kryty rs. 15, dwa łóżka je-
sionowe rs. 20, stół do kart mahoniowy
rs. 10, stoliki małe, umywalka, toaletka,
szafa kuchenna mała, różne sprzęty domo-
we, lichtarze platerowane. Ulica Wspólna
23 lit. B, 1-e piętro, lewa oficyna. 5704

Uknie granatowa, jedwabna, ponszka bia-
ła. Cena niska. Żurawia 1, m. 11. 893

Mebli z kilku pokoi, do sprzedania bardzo
tanie, razem lub częściowo. Chmielna 25,
druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż
wskazuje. 5759

Mebli bardzo gustowne, do sprzedania ta-
nio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub czę-
ściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1,
pomiędzy Złotą i Chmielną. 5552

Mebli ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używa-
ne, całe urządzenie lub częściowo, do
sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regula-
tor, kuchenne sprzęty. Twarda 6, w pa-
lacyku, mieszkania 41. 5616

Mebli bardzo tanio do sprzedania: dwa
garnitury, otomana, szeslong, napoleonki,
fantazyjne krzesła czarne, takież stół, lustra
i konsolki, biurko damskie parzyżkie, z ja-
dalni umeblowanie dębowe rzeźbione, portje-
ry, firanki, lampa, zegar i sprzęty domowe.
Bracka 12, stróż wskazuje. 5967

Szal turecki ponsowy, wysokiej wartości,
do sprzedania za niską cenę. Podwale 8,
1-e piętro. 910

Mebli do sprzedania: garnitur, szafa, szafka,
biuro, lustra, kredens, garniturek napo-
leonowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, fi-
ranki. Złota 10, stróż wskazuje. 6044

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie,
Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Przyczuska z koniem (kuc) siwy, piękny,
Bz uprzążą angielską, do sprzedania za rs.
180. Królewska 23, u Klingholca. 6047

Do sprzedania garnitur mebli orzecho-
wych i inne sprzęty. Wiadomość w kios-
ku na Podwalu. 6036

Urządzenie sklepowe zdane na magazyn
lub galanterię, potrzebne jest zaraz. Adre-
s składowy: Zielna 31, mieszk. 3. 6034

Do zbycia kosztowne meble ze stołowego
pokoiu, dębowe. Zgoda 1, dom Józefa
Kabatnika, m. 17, od godz. 1-4. 6023

Parawan orzechowy materją jedwabną,
szeslong i kanapka adamaszkami szafirow-
ym jedwabnym kryte, stół mahoniowy
dla chorych, do sprzedania. Ceny niskie.
Krakowskie-Przedmieście 7, m. 6. 6021

Kon bułany, silny, rośli, młody, bez wad,
oraz uprząż, do sprzedania. Elektoralna
47, mieszkania 20, rano 10, po połud. 3-5.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego,
skład trumien i wszelkich efektów pogrze-
bowych. Nowy-Świat 42. 18

Rs. 700 są potrzebne dla powiększenia
Rinteresu, na umiarkowany procent. Ktoży
takowe zechciał pożyczyc, raczy złożyć swój
adres w kantorze tegoż pisma pod liter. B.
H. 100. 5736

Kilka sum do 5,000 rs. każda do ulokowa-
nia na nieruchomości miejskiej, w pier-
wszej połowie wartości. Jerozolimka 32,
mieszk. 9, od godziny 4-5. 5548

Sklep w przyrępnym punkcie Warszawy,
sw samym środku miasta, z kilkuletnim
kontraktem, z urządzeniem lub bez, może być
odstąpiony od 8-go Jana r. b. Oferty skła-
dać należy w kantorze Ogłoszeń Rajchmana
i Frendlera. Senatorska 18, pod lit. F. F.

Dom do sprzedania. Wiadomość: ul. Dziel-
na 26. 876

Dom do sprzedania w środku miasta, przy-
noszący brutto 4,500 rs. Wiadomość: Ziel-
na 9 domu, mieszk. 6, bez pośrednictwa.

Dystrybucja jest do sprzedania za przy-
stępną cenę. Chmielna 18. 5778

Sklepek jest do sprzedania przy ulicy Zło-
tej 25. 5914

Do sprzedania 2 magle za przystępną
cenę. Ulica Prosta 5. 5921

Plac łokci 1,250, jedno mieszkanie i przy-
gotowania do budowl, oraz stądnia, do
sprzedania na Szmulowiznie wprost krzyżu,
ze szosy po prawej stronie, parkan czarny.

Clarkuchnię z kawiarnią sprzedam tanio.
Mostowa 2. 5898

Magle wiedeńskie do sprzedania. Elektro-
malna 28. 5510

Sklep spożywczy z powodu interesów fami-
lijnych, do sprzedania. Adres: kiosk. Żura-
win, róg Kruczej. 886

Magle wiedeńskie do sprzedania. Święto-
krzyżka 17. 5917

Zakład przemysłowy z kompletnym uza-
dzeniem fabrycznym, wygodnym domem
mieszkalnym, położony w bliskości Warsza-
wy i dający 12 do 15 tys. rs. czystego dochodu,
jest do sprzedania, zamiany na dom w War-
szawie odpowiedniej wartości, lub majątek
ziemski. Wiadomość w biurze komisowem
Fedeckiego. Miodowa 3. 5976

Rs. 4,000 potrzeba na 1 numer hipoteki
nieruchomości położonej za rogatkami
Wolskimi. Pośrednictwo osób trzecich wy-
łącza się. Wiadomość u adw. przys. Wej-
nerta, Chmielna 7. 5642

Apteka i zakład wód mineralnych z wy-
kwintnem urządzeniem, przynoszące dochód
bardzo wysoki, są do sprzedania w mieście
gubernialnem Orel, przy dr. żel. Moskiewsko-
Kurskiej położonem. Do kupna potrzeba go-
tówki około 20,000 rs. Blizsze wiadomości u
S. W. Farbsteina, Nalewki 35. 5804

Poszukuje się piekarni będącej w ruchu,
na prowincji. Ulica Bracka 3, w skle-
pie fajansowo-mydlars. K. B. w Warszawie.

Rs. 12,000 żądane są, na pierwszą hipotekę
dóbr ziemskich, w powiecie i gubernji
Warszawskiej położonych. Wiadomość w
kancelarii Leopolda Méyet adwokata przy-
sięgłego, Długa 17. 870

Korzystny interes. Jest do odstąpienia
sklep z urządzeniem, towarami bez to-
waru. Komorne nie drogie. Bednarska 22,
sklep M. Jackiewicza. 5728

Interes korzystny. Z powodu zmiany inte-
resów jest do odstąpienia w fabrycznej o-
sadzie Żyrardów cukiernia, za sumę 600 rs.
Wiadomość na miejscu. 5742

Rubli 1,000 lub mniej potrzeba na dobry
procent, gwarancja osobista i pewna.
Oferty w kantorze Kurjera pod lit. P. O.

Rs. 1,000 do 1,500 zaraz potrzebne, za-
pewnienie hipoteczne i rejestralne. Osoba
któraby życzyła sobie zajęcia, oprócz pro-
centu miesięcznie rs. 45. Wiadomość: Świę-
tojerska 22, mieszk. 27, bez pośrednictwa
osób trzecich. 5988

Do sprzedania folwarczek pod nazwi-
skiem Stawki, o 3 wiorsty od kolei żela-
znej, składający się z 6-u wólk gruntu ży-
tniego z zasiewami zimowemi i wiosennymi,
za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u
Ignacego Kaczmarskiego w Ostrowcu. 905

Rs. 7 lub 8,000 potrzebuję zaraz na hypo-
tekę w Warszawie po Towarzystwie Kredy-
towem miejskim lub wiejskim, na 8%.
Gwarancja pewna. Bez pośrednictwa. Wia-
domość: Ogrodowa 9, Wilhelm, do godz.
9 rana i od 5 po południu. 6024

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu
chorejki posady. Ulica Gęsia 51. 6043

Sklep z urządzeniem do odstąpienia, tamże
budwa duża ładnie zbudowana, do sprze-
dania, mogąca służyć do każdego użytku. Uli-
ca Widok 21, w dystrybucji. 6048

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica
Świętojerska 24. 6031

Do wydzierżawienia tanio dom o 4-ch po-
kojach, z zabudowaniem gospodarskim i
placem oparkanym, na Kamionku. Wia-
domość: Elektoralna 6, mieszk. 13. 909

Lokale

Zaraz są do wynajęcia 2 pokoje umeblo-
wane, z osobnym wejściem, na 1-m piętrze
od frontu. Wiadomość w magazynie pp. Fi-
jakowskich, Senatorska 18, naprzeciwko
kościółki św. Antoniego. Tamże jest maszyna
Whelera i Wilsona do sprzedania za przy-
stępną cenę. 5349

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do
wynajęcia od 1-go Maja r. b. Przejazd
9, mieszkania 31. 5760

Do wynajęcia od 1-go Lipca 8 pokoi,
przedpokój, kuchnia, alkowa, spiżarka,
watkłozet, wanna, prysznic, gazowe oświe-
tlenie, od frontu, przy ulicy Twardej 9a.

Do odnawienia od 8 Maja dany pokój, z
osobnym wejściem, na 3-m piętrze, za
niską cenę, dla osoby bardzo spokojnej.
Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 31. 5835

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z mebla-
mi i pianinem, jest do odnawienia na 3 mie-
siące, od 15 Maja do 15 Sierpnia, za cenę
rs. 125, na 1-m piętrze, w bliskości Saskie-
go ogrodu. Królewska 1, mieszk. 22. 890

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje,
przedpokój i kuchnia; suteryna o 6-u o-
knach, na skład lub warsztat. Chłodna 40.

Do odnawienia salonu duży umeblowany z
przedpokojem, schowankiem i oddzielnem
wejściem. Cena rs. 30 miesięcznie. Ulica Ry-
marska 6, dom hr. Zamoyskiego. Wia-
domość u rzadcy. 5785

Lotnie mieszkania za rogatką Belweder-
ską, w pięknej willi 4, położonej na-
przeciw parku Cesarskiego, Sielece, do wy-
najęcia: 4 pokoje z kuchnią na parterze za
rs. 270 rocznie; 4 pokoje z kuchnią na par-
terze za rs. 250; 2 pokoje z kuchnią na gó-
rze za rs. 150; 1 pokój z kuchnią na górze
za rs. 100; mieszkania z werandami, a na
parterze z ogródkami i piwnicą. Wiadomość
na miejscu, stróż Jakob wskazuje, lub w War-
szawie przy ulicy Bonifraterskiej 7, w
kantorze fabryki J. A. Krausse. 661

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest
do wynajęcia w każdym czasie, z usługą
Marszałkowska 38, mieszk. 7, od godziny
2 do 4 po południu. 5309

Warsztat na ślusarstwo lub na inny jaki
zakład tego rodzaju, z mieszkaniem, do
wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Ulica Wilcza
24, u właściciela. 5727

Pokój do wynajęcia zaraz, z meblami i u-
skługą. Ulica Nowogrodzka 19, m. 1.

2 wozownie duże i suche na składy, do
wynajęcia. Nowy-Świat 55. 898

6 v. 8 pokoi na parterze, z 4-a wejściami,
2-a kuchnia, 2-a przedpokojami, zlewa-
ni i wodociągami, do wynajęcia. Nowy-
Świat 55. 895

14 pokoi zajmowanych przez lat 6 na cham-
bres-garnies, z 2-a kuchnia i przed-
pokojami, z wodociągami i zlewami do wy-
najęcia. Nowy-Świat 55. 896

2 suteryny obszerne i jasne, z wodocią-
giem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
Nowy-Świat 55. 897

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole,
od św. Jana do wynajęcia. Mokotowska 8,
stróż wskazuje. 6040

Doniesienia rozmaite

Fabryka kufków, waliz i toreb podróżnych
Walerjana Breymera. Krakowskie-Przed-
mieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyj-
muje wszelkie reperacje. 495

Pracownia sukien Walentyny poleca się
względem Szanownych pań. Nowy-Świat
70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

Obiady prywatne po rs. 9 miesięcznie. Ul.
Piękna 23, mieszkania 6. 5920

Kroju uczyć najlepszą metodą gruntownie,
prędko i tanio. Hoża 17E, mieszkania 2.

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.
Elektoralna 33, mieszkania 19. 5905

Lombardowe kwity, złoto, srebro, kupu-
ję. Nowolipki 26, oficyna, mieszk. 16. 5675

Dla wojska łaki do wydzierżawienia w
Dzieszu za Pragę. Wiadomość na miejscu.

Fabryka, magazyn rękawiczek F. Wein-
traube, z ulicy Bielańskiej, przeniesione na
Krak.-Przedmieście 53, obok cukierni Kocha.
Zadaniem firmy jest wyrabianie z najlep-
szych skór moskiewskich, sprzedawanie po
najumiarkowańszej cenie, z poleceniem za
trwałość. 6029

Akuszzeria Bukowska przyjmuje osoby
Aspodzielające się słabości, w osobnych i
wspólnych pokojach. Dyskretna i opieka trosk-
liwa. Ceny możliwie niskie. Bednarska 15.

Akuszzeria P. Médalis przyjmuje wyłącznie
osoby potrzebujące dyskretności, przybyłe na
kurację, lub dla odbycia słabości, za opłatą od
rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki o-
sobne, wszelkie wygody. Świętojerska 22.

Akuszzeria A. J. przyjmuje osoby spodzie-
wające się słabości, lub przyjeżdżające na ku-
rację. Nowy-Świat 56. 5591

Mamka szatynka, z obfitym pokarmem, bez
dlugu. Marszałkowska 8, m. 9. 6058

Mamka młoda, wiejska, bruneta, jest u
Akuszzerki przy ulicy Złotej 14, m. 2.

Mamka ze świeżym pokarmem, z prowincji,
poszukuje miejsca. Ulica Pawia 47.
Rutkowski. 6032

Kto sobie życzy oddać dziecko na garnu-
kszek. Wiadomość za rogatkami Moskiew-
skimi (Grochow.) 60, u właściciela domu,
wprost pomnika. 5831

Skradziono z ulicy Erywańskiej 10, mie-
szkania 16, sukę dogę, żółto-szarawą. Nie-
prawo posiadacz sądownie będzie odpowie-
dzialny; nagrodę otrzyma kto wskaże, u ko-
go sukę znajduje się. 849

W dniu 23 b. m., około godziny 6 wiecz-
orem z domu 13 przy ulicy Karmelickiej,
wybiegł piesek z rasy pinczerów, biały, z
łatami szaremi, z obrózką na szyi, zamyka-
ną na kłódkę. Uprasza się osobę, do której
przypadł, o odprowadzenie do W. Ki-
rilow, ulica Żurawia 8, za nagrodą. Ostrze-
ga się przysięgam, że osoba nieprawie prze-
trzymująca takowego, do odpowiedzialności
pociągnięta zostanie. 5917

W nocy z d. 22 na 23 b. m., około godzi-
ny 11-ej, w przejeździe dorożką z ul. Tamki
na Orlą, zagubiono mufkę bobrową. Poszko-
dowany uprasza z alazęć o zwrot, na ulicy
Orlę 7, mieszk. 7, za nagrodą rs. 5. 5940

Wyżeł młody, ceter, przybłąkał się i jest
do odebrania. Nowolipie 31, m. 2. 903